SPÓŁDZIELCA

ORGAN DLA SPÓŁDZIELNI W GEN. GUBERNATORSTWIE

Prenumerata kwartalna zł 7.50 plus opłata za dostawę wzgl. za przesyłkę pocztową. Ukazuje się 10 i 25 każdego miesiąca. W wypadku wyższej siły czy innych wpływów wydawnictwo nie ma obowiązku dawać odszkodowania. Warunki ogłoszeń: wiersz 1 mm wysoki i 21 mm szeroki 60 gr. Pismo podstawowe Nonpareille, szpalta tekstowa 1 mm wys. i 80 szerok. zł 8.80. Zniżone ceny ogłoszeń według Cennika Nr. 1. Adres: Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzer Str. 48. Telefon Nr. 116-79 i 116-80. Redakcja: 132-84 i 132-85.

Nr 16 | **25 sierpnia 1943 r.** | **Rok III**

Twórca idei spółdzielczej

Z okazji 125-lecia urodzin Raiffeisena

Idea spółdzielczości, zasiana prawie 100 lat temu przez Fryderyka Wilhelma Raiffeisena, najłatwiej da się uzmysłowić na bezpośrednim życiu i wyczynach tego prawdziwego pioniera społecznego.

Urodził się on 30 marca 1818 roku jako syn burmistrza i sam też wielokrotnie piastował godność sekretarską i burmistrzowską w wielu miastach nadreńskich.

Szczególnie po wsiach Westerwaldu spotkał się z dolą i niedolą ówczesnego wieśniaka, pozostawionego na pastwę lichwy pieniężnej.

Wówczas nie było mowy o innym kredycie dla chłopa, jak tylko o iście „żydowskiej" pożyczce z rąk prywatnych — podczas gdy instytucje kredytowe służyły prawie wyłącznie celom zasobnych właścicieli ziemskich.

Raiffeisen, jako człowiek głęboko wierzący i przejęty społeczną ideą chrześcijaństwa, przekonał się ostatecznie, że dla chłopa nie ma innej pomocy, jak tylko s a m o p o m o c.

Samopomoc ta musiała jednak odpowiadać duchowemu nastawieniu chłopa, umiejącego myśleć tylko w ramach własnej wsi — musiała to zatem być samopomoc oparta na współpracy bezpośrednio zainteresowanych. Przy pomocy przekonywujących haseł tego rodzaju jak — „jeden dla wszystkich, wszyscy dla jednego", lub „swój do swego po swoje" — rozpoczął Raiffeisen swoją wówczas całkiem nowatorską pracę.

Miał on jednak już wybitnego poprzednika w osobie krzewiciela kas ludowych, Schultzego z Delitzscha — którego wpływ sięga również prawie całej Europy — szczególnie do dziś dnia we Włoszech.

U nas zaś opierał się na Schulzowskim systemie samopomocy dr Stefczyk, do czego wrócimy w osobnym artykule.

Były to jednak wszystko poczynania „specjalne" — bez uniwersalności „wiejskiej". Dopiero Raiffeisen wyrwał się z błędnego koła „dobroczynności" charytatywnej i zbudował całkiem nowy fundament „społecznej współpracy".

Bardzo skromnymi były początki tego pioniera myśli o samopomocy pojedynczo słabych wieśniaków, bo nie mogących konkurować ani z obszarnikami ani z bankami, a nie pouczonych o możności podawania sobie wzajemnie ręki.

Pierwszą organizacją Raiffeisena było „Towarzystwo Pomocy dla zwalczania lichwy mięsnej" w gminie Flammersfeld, w roku 1849. W pięć lat później powstało już dobrze zorganizowane „Towarzystwo Spółdzielcze" w Heddersdorf.

Już w samych początkach organizacyj wiejskich Raiffeisena nie tkwiła myśl zasadnicza w zawodowej pomocy „zarobkowania", lecz w idei moralnego i społecznego umocnienia wieśniaków, nie wierzących we własne siły.

Chrześcijańska myśl o miłości bliźniego przemawiała zarazem najłatwiej do zdrowego chłopskiego umysłu, szczególnie gdy pod bliźnim należało przede wszystkim zrozumieć bezpośredniego sąsiada, cierpiącego tę samą dolę i niedolę.

Dlatego też od początku obstawał Raiffeisen przy tworzeniu organizacji nie przekraczających ramy jednej gminy.

Wychodząc z zasady największej potrzeby k r e d y t u dla chłopa, tworzył najsamprzód spółdzielnie kredytowe, które oparte początkowo wyłącznie na udziałach członków, dostarczały, bez formalności, najbardziej potrzebującym pożyczek osobistych — wszystko poniekąd na wzór średniowiecznych kas „cechowych". Jako doskonały organizator pomyślał Raiffeisen od razu o nadrzędnych organizacjach, przy równoczesnej rozbudowie nie tylko samopomocy kredytowej ale też wspólnego zakupu i zbytu artykułów rolnych.

Stworzywszy Centralny Instytut Spółdzielni kredytowych w Neuwied, w roku 1856, a rok później „Centralny Związek Spółdzielni" — miał już rozbudowany cały aparat organizacyjny, który przybrał jego nazwisko, jako hasło ideowe, — w podobny sposób, jak u nas o jego ideologii, Kasy dra Stefczyka i „Rolniki" ks. Wawrzyniaka.

Z ośrodka tych pierwszych reńskich spółdzielni promieniował ruch spółdzielczy na wszystkie strony.

Sam Raiffeisen zmarł w roku 1888 w Neuwied, doczekując się ponad 400 organizacji spółdzielczych swego nazwiska.

Dziś obejmuje Spółdzielczy Związek Rzeszy „Raiffeisen" ponad 55 000 poszczególnych organizacji, zjednoczonych w niemieckiej „Centrali Związków Spółdzielń Rolniczych Rzeszy". Już rok po śmierci twórcy całego ruchu spółdzielczego, ukazała się niemiecka „Ustawa Spółdzielcza" z daty 1. 5. 1889 — zaś w roku 1938 nastąpiła tam ostateczna konsolidacja całego ruchu spółdzielczego „Raiffeisen". Ubiegłego roku stworzono „Europejski Związek Spółdzielczy", który obejmuje 12 państw.

Wpływy niemieckiego ruchu spółdzielczego, na dalszy świat a w szczególności na Polskę omówimy w osobnym artykule.

Narybek spółdzielczy

Spółdzielczość stoi „człowiekiem“ nie kapitałem. Wszystko zależne jest zatem od tego kapitału „moralnego“, który tkwi w spółdzielczej idei — rozwiniętej w całym świecie, jako myśl o „samopomocy“ przez „współpracę“.

Ta idea zrzeszenia się gospodarczo słabych dla wzajemnego godziwego wsparcia się, wymaga jednak stałej pielęgnacji substancji ideowej i to nie tylko pośród samych kierowników i członków danych ośrodków spółdzielczych — ale przede wszystkim wśród młodzieży i generacji dorastającej — mającej, prędzej czy później, zająć miejsce generacji ustępującej.

Dlatego też obejmuje programowa praca kształceniowa wszelkiego rodzaju spółdzielczości wyraźne wytyczne, odnoszące się do propagandowego i rzeczowego przygotowania przyszłych zastępów działaczy spółdzielczych.

Tym to tak ważnym zagadnieniem „narybka“ spółdzielczego zajmuje się kilka numerów „Czasopisma Związku Spółdzielczego Rzeszy“ (dr Seer).

Zagadnienie przygotowania przyszłych działaczy, dla tego tak ważnego odcinka życia społecznego i gospodarczego — napotyka na wielkie trudności, wskutek uniwersalności treści spółdzielczej. Już sama różnorodność zagadnień pracy spółdzielczej wymaga wielostronnych i odmiennych od siebie metod dokształcania i przygotowania spółdzielczego.

W dziedzinie rolniczo-handlowej i kredytowej wysuwa się na czoło tego zagadnienia potrzeba pewnego rodzaju „hodowli“ ludzi o już wrodzonych w tym kierunku skłonnościach lub uzdolnieniach.

Pierwszym postulatem zdrowej spółdzielczości jest opieranie jej o jednostki z wybitnym „charakterem“. Charakter zaś musi być poza tym odpowiednio naginany i pogłębiany — czyli od młodości muszą być wpajane w nadający się narybek ideały społeczne.

Nie może być spółdzielcą nikt egoistycznie nastawiony — nie może nim być człowiek nie przygotowany do pracy samodzielnej — nie może być działaczem w tej dziedzinie człowiek, nie dzierżący wysoko godności pracy jako takiej.

Zarazem wymaga praca na niwie spółdzielczej reprezentatywności, wymowności i zdolności organizacyjnej.

Wszystko powyższe może się rozwijać tylko na tle idei bezinteresowności, a w każdym razie nie może być mowy o zdrowej pracy spółdzielczej tam, gdzie zakorzenione są hasła „interesu“ za wszelką cenę.

Nareszcie wymaga praca spółdzielcza techniki biurowej, całkiem obcej systemowi „biurokratycznemu“, jako praca wyraźnie społeczna.

Spółdzielca musi od młodości być przejętym służbą dla bliźniego.

Mimo jednak swej „ideowości“ nie może spółdzielca być ani fantastą ani filantropem — ale musi zawsze stać na gruncie twardej rzeczywistości, kierując się podstawowo praktycznością życiową.

Wszystkie powyższe przymioty działacza spółdzielczego wymagają, jak już na wstępie mówiono — pewnych wrodzonych inklinacyj — w szczególności wymaga spółdzielczo-rolnicza praca wrodzonego zamiłowania do życia wiejskiego, do pracy na roli, do obyczajów patryarchalnych i do trosk zbiorowych.

Działacz spółdzielczy nie może wywyższać się ponad przeciętny poziom swego otoczenia — nie śmie się zrażać typowo wiejską ociężałością, — chociaż winien jako „kierownik“ ruchu spółdzielczego na wsi, umieć utrzymać pewien dystans, jako przyjaciel i doradca członka-wieśniaka.

Do wszystkiego musi dochodzić jeszcze dobrze opanowana wiedza fachowa, bez której nie ma ani poważania ani prosperacji gospodarczej.

„Fachowiec“ spółdzielczy jednak to nie koniecznie „specjalista“. Wystarczy nieraz odpowiednie dokształcenie „kursowe“. Więcej bowiem znaczy w życiu spółdzielczym dobry „spółdzielca“ aniżeli najwyśmienitszy „spec“, którego poza jego podwórkiem nic innego nie interesuje.

Fachowiec spółdzielczy, księgowy, czy kasjer — pomocnik handlowy, czy kierownik spółdzielni — muszą to być ludzie zżyci z całokształtem pracy spółdzielczej, a zarazem z terenem ich pracy.

Taki narybek prosi się wprost o terminatorstwo, bez którego wszelka praca „fachowa“ kuleje na terenie spółdzielczym.

Chodzi o to, by każdy pracownik danej spółdzielni nie skoczył oboma nogami w dany odcinek pracy — lecz by wprzód, choćby na innym odcinku lub terenie — wykazał „praktykę“, odpowiadającą terminatorstwu w innych dziedzinach pracy zawodowej.

Praktyka zagraniczna wykazała, że najlepiej funkcjonują takie spółdzielnie, które obsługiwane są przez działaczy pochodzących z danego terenu pracy, gdzie przeszli kilkoletnią praktykę spółdzielczą na poszczególnych szczeblach danej placówki.

W każdym razie winien młody przyszły spółdzielca przejść odpowiednie przeszkolenie, nie tylko przygodne, ale poprzez normalne szkoły wiejskie i rolnicze, rozszerzone programowo do pracy spółdzielczej.

Reasumując zatem powyższe zdania pionierów i obecnych kierowników ruchu spółdzielczego w świecie, trzeba myśleć o narybku spółdzielczym w sensie jak najracjonalniejszym a zarazem dostosowanym do warunków wojennych.

Nie wolno ustać w krzewieniu myśli o „fachowcu-społeczniku“ na wsi, dla którego spółdzielczość nie jest celem w sobie, w każdym razie ani synekurą ani „włodarstwem“ — ale praktyczną realizacją życia „społecznego“ na wsi.

Taki narybek musi być jak najstaranniej dobrany, pielęgnowany i szkolony — by nie w ostatniej chwili i nie dorywczo, ale systematycznie i racjonalnie wypełniać luki, które powstają w szeregach starszej generacji spółdzielczych ideowców.

Zielarskie zbiornice

Jak wiadomo udzielają Powiatowe Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe przy większym skupie ziół szczególnie leczniczych poważne premie. W związku z tą akcją, warto bliżej przyglądnąć się podobnej akcji w innych krajach.

Pruskie Ministerstwo Rolnictwa zaczęło wydawać biuletyny o zbieraniu ziół leczniczych w roku 1915.

W Anglii powstało specjalne narodowe stowarzyszenie hodowli ziół leczniczych, prawie równocześnie z francuskim narodowym biurem surowców roślinnych w roku 1918.

W tym samym czasie powstało we Włoszech w Mediolanie wzorowe dla innych krajów „Stowarzyszenie dla zbiórki ziół leczniczych, aromatycznych i przemysłowych“

Po wojnie ustabilizowała się działalność tego rodzaju prawie we wszystkich państwach, też w związku z coraz silniejszym popieraniem „ludowej“ medycyny, dążącej do opierania się na naturalnych siłach przyrody w dziedzinie lecznictwa.

Niestety rozrosło się równocześnie niebezpieczne znachorstwo. I tak, w samej Warszawie, wynosiła ilość „leczących ziołami“ 2—3 tysięcy. Obecnie uporządkowana i nadzorowana lekarsko centralizacja tego naprawdę dobroczynnego środka leczniczego, jakim są zioła lecznicze — przyczyni się niezawodnie do zwiększenia zdrowotności w Gen. Gubernatorstwie — stwarzając razem dla rolników nową bardzo dochodową dziedzinę produkcji.

Akcja premiowa

W ostatnim numerze tego czasopisma zostało opublikowane rozporządzenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa, Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, w sprawie przeprowadzenia akcji premiowej w roku 1943/44. W samym rozporządzeniu zostały już podane powody, które skłoniły Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa do odstąpienia od dotychczasowej formy udzielania premij za poszczególne produkty rolnicze, a do zastosowania w tej dziedzinie pewnego nowego systemu.

Jak więc oddziaływa ten nowy system premiowy na gospodarkę wytwórczą? Premia jest w pierwszym rzędzie premią za odstawienie produktu. Skoro jednak odstawienie w mniejszym lub w większym stopniu tych czy innych produktów rolniczych wysuwa na czoło jakąś specjalną uprawę, albo jakąś specjalną wytwórczość, premia za odstawienie oznacza równocześnie premię uprawową względnie premię produkcyjną. Już to pojęcie wykazuje, jak może oddziaływać premiowanie odstawienia produktów rolniczych, ponieważ ewentualnie w razie błędnie odmierzonego przydziału premij za poszczególne produkty, wytwórczość ich mogłaby być kierowana drogami, które ze względów organizacyjno-gospodarczych musiałyby zostać porzucone, jako że brak by było podstaw ekonomicznych do tego rodzaju wzrostu produkcji. Nie miałoby na przykład żadnego sensu popierać uprawę zboża przez udzielanie wysokich premij, i gdzie tylko możliwe pod względem powierzchniowym ją rozszerzać, zaś równocześnie chcieć zwiększyć także i produkcję produktów pochodzenia zwierzęcego. Skoro w Generalnym Gubernatorstwie i tak podstawa wyżywieniowa dla obecnego stanu bydła jest już za wąska, zwiększenie produkcji mięsa i mleka wymaga wzmocnienia uprawy okopowych oraz roślin pastewnych. Zwiększenie zaś produkcji zboża jest możliwe bez zwiększania powierzchni uprawowej dopiero na drodze ubocznej przez wzmocnienie podstawy pastewnej dla uzyskania większego pogłowia bydlęcego i przez polepszenie wskutek tego gospodarki humusowej.

Ten fakt, poza uwzględnieniem rozmaitych innych czynników, wymienionych zresztą w samym rozporządzeniu, został wzięty w rachubę przy ustalaniu jednostek premiowych dla poszczególnych produktów rolniczych. W ten sposób doszły do skutku znane stopy oceny jednostek premiowych dla rozmaitych produktów rolniczych, począwszy od podstawy żytniej dla 100 kg żyta — 100 jednostek premiowych, co wzrasta przy odstawianiu bydła rzeźnego na każde 100 kg wagi żywej od 300 do 750 jednostek premiowych, przy żniwach za każde 100 kg wagi żywej od 400 do 1200 jednostek premiowych, zaś przy mleku za każde 100 kg tłuszczu mlecznego zależnie od zawartości tłuszczu w odstawionym mleku od 2700 do 3300 jednostek premiowych.

Na tej samej linii znajduje się pojęcie kontyngentu stałego, ustalone w reglamentacji zboża na rok 1943/44. Podczas gdy dotychczas nakładane na gospodarstwa rolne kontyngenty zbożowe były uważane za kontyngenty minimalne w nadchodzącym roku gospodarczym ilośsi do odstawienia zostały uznane jako kontyngenty stałe. Z tego wynika dla poszczególnego gospodarstwa produkcyjnego, w razie spełnienia przezeń obowiązku odstawienia, nie tylko możliwość zgłoszenia wniosku o podwyższenie spożycia chleba dla jego właściciei oraz dla osób, doń należących, ale poza tym może owo gospodarstwo również wnosić o podwyższenie własnego zapotrzebowania na zboże pastewne. W tym wypadku jednak musi ono być w stanie wykazać się posiadaniem odpowiedniej ilości zwierząt gospodarczych. Wskutek tego stworzono podstawę do możności podwyższenia pogłowia zwierzęcego zarówno pod względem ilościowym, jak i zwłaszcza pod względem jakościowym i wydajnościowym.

W związku z tym musimy się jeszcze zająć sprawą produkcji mięsa wieprzowego. Im więcej w najbliższej przyszłości będzie się przemieniało na własnych gospodarstwach, a to w żołądkach świńskich, mniej wartościową karmę — oczywiście tam, gdzie ma się ją do dyspozycji — na cenne białko, tym bardziej można będzie ochraniać stan pogłowia bydła rogatego. Dla zaopatrzenia ludności są zawsze potrzebne określone ilości mięsa, zaś o ile tego nie da się uzyskać z naturalnego przyrostu pogłowia bydlęcego a zwłaszcza świń, to wówczas musi się sięgać do samej substancji bydła rogatego. Tego rodzaju środek odbija się niekorzystnie nie tylko na i tak już zbyt nikłym stanie bydlęcym, zwłaszcza pod względem gospodarki humusowej, lecz także i przez to, że przy takim sięganiu do substancji zwierzęcej musi się sięgać i do zwierząt wydajnościowych, których brak niezwykle osłabia zdolności produkcyjne całej gospodarki rolniczej.

Z tych krótkich rozważań wynika już, jakie może mieć oddziaływanie rozdawnictwo premij na kierowanie produkcją. Wydajność rynkową każdego poszczególnego gospodarstwa produkcyjnego będzie się obliczało w przyszłości na podstawie ilości jednostek premiowych za wszystkie produkty, odstawione w ciągu roku gospodarczego. Na podstawie znowu podjętych jednostek premiowych oblicza się udział danego gospodarstwa w towarach premiowych. Żelazo i wyroby żelazne, towary tekstylne, skóra i obuwie, środki do prania, artykuły gospodarcze jak również wódka i papierosy — będą teraz wydawane ludności wiejskiej przy pomocy realizacji marek premiowych. Wydawanie tzw. kart poboru przez urzędy gospodarcze albo jakieś inne przydzielanie tych wszystkich towarów nie będzie już miało miejsca. Każde gospodarstwo wytwórcze posiada możność zabezpieczenia dla siebie potrzebnych dla utrzymania gospodarki towarów pochodzenia przemysłowego w postaci premij, to przez odpowiednią wydajność rynkową, tzn. przez odstawianie swych produktów do urzędowych placówek zbiorczych. Podstawa dla sprawiedliwego rozdziału tych towarów została stworzona przez system premiowy. Każde gospodarstwo produkcyjne uzyskuje odpowiednio do swej wydajności, przyczyniającej się do zabezpieczenia wyżywienia, udział w produktach pochodzenia przemysłowego. Jednostki premiowe, ustalone w sposób przemyślany i odpowiadający swemu celowi, tworzą miarę dla obliczania bez zarzutu — całokształtu wydajności.

Wskazówki dla akcji premiowej 1943-44

przy odstawianiu zboża oraz owoców i nasion roślin strączkowych

W rozporządzeniu o akcji premiowej dla roku gospodarczego 1943/44 zapewnia się każdemu wytwórcy odstawiającemu swe produkty, odpowiednio do wydajności rynkowej jego gospodarstwa, udział we wszystkich znajdujących się do dyspozycji wyrobach pochodzenia przemysłowego, w postaci towarów premiowych.

Przy wszystkich produktach rolniczych przelicza się wysokość premii na jednostki premiowe, które opierają się zależnie od rodzaju produktu na jednostkach wagowych albo innych.

Według postanowień wykonawczych marki premiowe wytwarza się w arkuszach po 100 albo 50 sztuk. Każdy pas podłużny arkusza wykazuje 10 marek

premiowych w następującym porządku:

1 marka premiowa towary tekstylne
1 marka premiowa wódka
1 marka premiowa papierosy
1 marka premiowa żelazo
1 marka premiowa skóra
1 marka premiowa środki do prania
1 marka premiowa artykuły gospodarcze
1 marka premiowa papierosy
1 marka premiowa wódka
1 marka premiowa towary tekstylne.

Marki premiowe wolno wydawać tylko w tym układzie.

Wypadek wyjątkowy tworzy jedynie wydawanie marek premiowych z punktami premiowymi dla 50 jednostek premiowych. Tutaj jest dzielenie podłużnych pasów marek premiowych dozwolone.

Przy odstawianiu zboża, owoców i nasion roślin strączkowych i oleistych oblicza się liczbę jednostek premiowych na podstawie wagi tych produktów. Jednostki muszą być podzielne przez 50, w przeciwnym razie należy zawsze zaokrąglać je w dół do liczby końcowej w postaci 50-ciu albo 100.

100 jednostek premiowych oznacza 10 punktów premiowych. O ile więc wyrachowana wartość jednostek nie jest podzielna przez 50, powstają wtedy dla odstawiającego straty.

Dla wytwórcy jest więc rzeczą niezwykle ważną zwracać uwagę przy odstawianiu zboża oraz nasion i owoców roślin strączkowych i oleistych na poniższe wywody, o ile tylko chce on uniknąć straty punktów przy odbieraniu premij:

1. Żyto:
   dobre, zdrowe i suche;
   zawartość ciał obcych (chwastów, piasku, części słomy itd.) nie większa niż 2 %,
   100 klg = 100 jednostkom = 10 punktom.
   Straty w punktach: żadne.
2. Pszenica:
   dobra, zdrowa i sucha;
   zawartość ciał obcych nie większa niż 3 %,
   100 kg = 130 jednostkom = 10 punktom,
   ponieważ 130 nie jest podzielne przez 50.
   Strata w punktach: 3 punkty.
   Wyrównanie:
   117 klg = 152 jednostkom = 15 punktom.
   Straty w punktach: żadne.
3. Owies:
   dobry, zdrowy i suchy;
   zawartość ciał obcych nie większa niż 3 %.
   100 klg = 80 jednostkom = 5 punktom.
   Strata w punktach: 3 punkty.
   Wyrównanie:
   125 kg = 100 jednostkom = 10 punktom.
4. Jęczmień:
   tak samo jak i przy życie.
5. Kukurydza, tatarka, proso:
   tak samo, jak przy życie albo jęczmieniu.
6. Owoce roślin strączkowych jadalne:
   Jednostki podzielne przez 50.
   Przy przepisowym odstawianiu nie należy się liczyć z żadnymi stratami w punktach.
7. Owoce roślin strączkowych pastewne:
   100 kg = 120 jednostkom = 10 punktom.
   Celem uniknięcia strat:
   odstawiać zamiast 100 kg — 125 kg.
   125 kg = 150 jednostkom = 15 punktom.
8. Owoce i nasiona roślin oleistych:
   Jednostki podzielne przez 50.
   W razie przepisowego odstawienia produktu nie mają miejsca żadne straty w punktach.

Oczywiście, że wytwórca może, dla ochronienia się przed stratami w punktach, zastąpić ilość dodatkową do odstawienia, jak to zostało wykazane przy pszenicy, owsie i pastewnych owocach roślin strączkowych, również i przez inne gatunki zboża.

W razie więc, gdy miałoby dla uniknięcia straty w punktach przy pszenicy i życie, nastąpić odstawienie ilości dodatkowej, to wówczas należałoby odstawić zamiast 17 kg pszenicy 20 kg żyta albo jęczmienia lub 25 kg owsa, jako że przy życie i jęczmieniu jednostka wynosi 10, zaś przy owsie 8, w przeciwieństwie do 13-tu przy pszenicy.

Zaleca się dlatego przeprowadzić przed odstawieniem obliczenie jednostek, zaś brakującą ilość zawsze wyrównać przez ilość dodatkową.

Instytucje rozjemcze w gospodarce wyżywieniowej

Uregulowanie ruchu towarowego w dziedzinie gospodarki wyżywieniowej ma na celu umożliwić zabezpieczenie uporządkowanego wyżywienia powszechnego drogą kierowania wytwórczością oraz zbytem produktów. Dlatego też wymiana dóbr na rynku, oraz wynikająca z tego forma życia handlowego, mają się przyłączyć do służby na rzecz tej wyższej funkcji. Na skutek tego ulegają przekształceniu rozliczne stosunki pomiędzy osobami uczestniczącymi w obrocie towarów, celem dostosowania tych stosunków do funkcji rozwiązania powszechnego zagadnienia wyżywieniowego.

Regulacja ruchu towarowego posługuje się specjalnie określonymi przepisami co do samych towarów, ustalonymi cenami oraz zobowiązaniami dostawy, a to celem zapewnienia wydajnej i jednolitej produkcji oraz możliwie jak najbardziej wystarczającego pokrycia zapotrzebowania. Nie może się ona jednak ograniczać do tego, by tylko skierowywać produkcję i zbyt na przepisane tory, lecz musi ona również stwarzać środki, aby przy stosowaniu przepisów odnośnie stosunków, wynikających z dostawy, pomiędzy uczestniczącymi w tym ruchu, móc wyjaśniać wypadki sporne, oraz odpowiednio wyrównywać ryzyko oraz poważne straty, które zagrażałyby zdolności do funkcjonowania poszczególnego uczestnika.

Dla tego celu istnieją wśród poszczególnych gałęzi gospodarki wyżywieniowej określone instytucje, które są powołane do fachowego ustalania oraz do jakościowej oceny produktów, braków towarowych, szkód transportowych oraz specjalnych strat. Mają one za zadanie albo przez orzeczenie co do jakości usuwać nieporozumienia pomiędzy dostawcą a odbiorcą towaru, albo przez wydawanie decyzji stwierdzać w jakim stopniu należy udzielać dopłat z specjalnych t. zw. kas wyrównawczych do kosztów transportowych, względnie na pokrycie niezwykłych szkód.

Instytucjami, które jako organy gospodarczo-wyżywieniowej reglamentacji rynku są powołane do miarodajnego decydowania o jakości towaru albo do stwierdzania braków towarowych, są przede wszystkim komisje kontrolno-badawcze dla produktów mlecznych, dla miodu oraz dla pierza, dalej komisje dla oceny klas rzeźnych bydła i komisje rejestracyjne dla bydła, jak również rzeczoznawcy orzeczeniowi dla produktów ogrodnictwa oraz rzeczoznawcy rozjemczy dla gospodarki zbożem i paszami. Posiadają oni urzędowe polecenie, aby stwarzać przez wiążące określenie co do jakości w jakimś pojedynczym wypadku ogólną podstawę dla oceny produktów. Ponieważ wartość towaru tworzy najczęstszy przedmiot nieporozumień, mogących powstać w dziedzinie obrotu towarami, i dla których decydującą sprawą jest wynagrodzenie, przysługujące dostawcy, inne nieporozumienia, wynikające z tytułu dostawy na ogół już tym samym odpadają. O ile nieporozumienia powstają co do wysokości wynagrodzenia za produkty, przejęte

przez Centralny Urząd Rolniczy, to dla decydowania o tym jest kompetentny specjalnie ustanowiony sąd rozjemczy.

W razie gdy na skutek działalności rozjemczej wymienionych urzędów zostaną usunięte trudności w dziedzinie stosunków handlowych w obrocie towarami pomiędzy dostawcą a odbiorcą, to musi być również stworzone pewne wyrównanie i dla takich wypadków, w których obrót towarowy, zarządzony w interesie ogólnego zaopatrzenia, bez względu na czyjeś zyski handlowe, pociąga za sobą specjalne koszty i straty. Także i te urzędy które wkładają dla poparcia bezusterkowego ruchu rynkowego pewne środki finansowe, czerpane z obrotu towarami (wydatki wyrównawcze), albo dopłaty państwowe, jak to ma miejsce przede wszystkim w wypadkach kosztów i szkód transportowych w gospodarce zbożowej i ziemniaczanej, wykonują pewną czynność łagodzącą, nie tylko dlatego, aby regulować pretensje pomiędzy uczestniczącymi w obrocie towarami, lecz także, by dokonywać wyrównywania ciężarów, przypadających na niektórych z tych uczestniczących, z tytułu współdziałania ich przy wypełnianiu na rzecz ogółu ważnych zadań z dziedziny zaopatrzenia. Tutaj musi być zagwarantowane, według określonych reguł, pewne odszkodowanie za ujemne skutki danej funkcji, których to skutków ponoszenie całkowite nie może być przypisywane poszczególnej jednostce.

Rozjemczość jest istotną częścią składową gospodarczo-wyżywieniowej reglamentacji rynku. Służy ona temu zadaniu, by konieczności, wynikające z powszechnych zarządzeń, dotyczących sprawy zaopatrzenia, uzgadniać z stosunkami handlowymi w obrocie towarami, oraz by przez to nie dopuszczać do zaburzeń w życiu ekonomicznym.

„Reklama“ spółdzielcza

Dziś zdaje sobie każdy praktyk sprawę z tego, że obsługa klienta, szczególnie wiejskiego, jest zagadnieniem niezmiernie trudnym, że od umiejętności należytego traktowania członków danej spółdzielni zależy nie tylko opinia, ale też powodzenie bezpośrednie spółdzielni.

Niezawodnie zależy tu wiele od osobistego uzdolnienia danego pracownika spółdzielczego, ale nie mniej będzie zależało od rutyny nabytej, za pośrednictwem ostatnich wyników tej gałęzi wielkiej wiedzy, która się zowie „organizacją pracy“, a w szczególności „racjonalizacją“ służby dla klienta.

Jest wiele dziedzin, które się odnoszą do umiejętnie spełnionej służby dla klienta, ale najważniejszym czynnikiem pozostanie dla „współpracy“ zetknięcie się człowieka z człowiekiem, a w wypadku reklamy, dziedzina obsługi klienta za ladą.

Jako przedmiot nauczania obejmują spółdzielcze kursy reklamę i propagandę spółdzielczą w 6 punktach, poza wiadomościami ogólnymi. Chodzi o następujące środki czynne:

a) Sprzedaż sklepowa, wraz z rozmową sprzedawcy z odbiorcą. Pokaz towaru i jego zastosowania. Jest to, jak już mówiliśmy, może najważniejsza część „reklamy“, szczególnie w obecnym okresie znacznych ograniczeń środków reklamowych.

b) Okno wystawowe i jego wartość z punktu widzenia sprzedażowego i propagandowego. Estetyka w dekoracji witryny sklepowej oraz w wewnętrznym urządzeniu sklepu. Dostosowanie wystawy sklepowej do środowiska odbiorców. Wprowadzenie elementów regionalnych w zdobnictwie reklamowym.

c) Korespondencja. Listy dla zjednywania nowych członków. Oferty reklamowe.

d) Ogłoszenie reklamowe w prasie. Artykuły i felietony propagandowe.

e) Druki specjalne. Katalogi, cenniki, ulotki, kalendarz ścienny, kalendarzyk kieszonkowy, broszury i inne publikacje propagandowe, co jednak obecnie jest wstrzymane.

f) Plakat wystawowy i uliczny, jego estetyka, technika wykonania. Oddziaływanie psychologiczne.

Poza tym istnieją jeszcze środki okolicznościowe, jak udział w wystawach i targach, kursy przysposobieniowe, zebrania, dyskusje, co wszystko jednak dziś nie jest aktualne.

Ostatnio przybyła nowa „oznaka“ spółdzielcza, tak dobry środek propagandy reklamowej.

W każdym razie musi podjęcie umiejętnej reklamy rozpocząć się od planowania, czyli od świadomego wyboru odpowiednich środków i odpowiednich ludzi — nie zapominając na końcu o potrzebie kontroli skuteczności zastosowanych środków reklamy.

Jak już mówiliśmy pozostaje w obecnym okresie wojennym, jako najważniejszy czynnik reklamy spółdzielczej, osobisty wpływ i odpowiednie psychologiczne nastawienie danego współpracownika spółdzielczego w stosunku do „klientów“, znajdujących się pod jego opieką.

Tu nie obejdzie się bez tego zasadniczego kroku, że odnośny członek zarządu będzie, w regularnych odstępach czasu, wpajał w swych pracowników konieczność jak najżyczliwszego ustosunkowania się do członków danej spółdzielni, szukających przyjacielskiej pomocy w swej organizacji.

Oto będzie prawdziwa reklama, najtańsza i najskuteczniejsza zarazem, jeżeli, na przykład, obsługujący danego rolnika okaże mu jak najwięcej serca w jego obecnej doli i niedoli. Niemniej będzie to podstawową „reklamą“, jeżeli członek danej spółdzielni przekona się osobiście, że jego spółdzielnia uczciwością stoi, że wszystko, co można dla niego uczynić zarząd i personel spółdzielni dla niego uczynił.

Zarazem jednak należy sobie uświadomić, że reklama spółdzielcza nie jest celem w sobie, nie opiera się na kupieckiej ideologii powiększenia osobistych zysków danego przedsiębiorstwa, lecz że reklama spółdzielcza jest tylko zewnętrzną formą propagandy społecznej, celem kształtowania opinii publicznej o sensie spółdzielczości. W powyższym sensie łączy się użyteczne z ideowym w tym sensie, że umiejętna reklama spółdzielcza staje się zarazem propagandowym środkiem wychowawczym całego środowiska spółdzielczego.

Wracając jednak do samego zagadnienia „służby dla klienta“, w pierwszym rzędzie w ośrodkach wiejskich — należy zaznaczyć, że obsługa t. zw. „za ladą“ musi korzystać z najnowszych wyników organizacji pracy, w szczególności t. zw. psychotechniki.

Okazało się bowiem, że nie wszystko polega na samej dobrej woli obsługującego, że wiele zależnym jest od „odpowiedniego człowieka na odpowiednim miejscu“.

Nie każdy człowiek nadaje się do obsługi danego klienta bezpośrednio. Każdy człowiek, więc też i pomocnik handlowy należy do jakiegoś typu ludzkiego, a nie każdy typ nadaje się do służby handlowej za ladą.

Jeszcze zawilszym staje się zagadnienie reklamy wtedy, jeżeli się stwierdzi, że nie wolno każdego klienta jednakowo traktować, że obsługa klienta jest zależna od... budowy ciała obsłużonego!

Doświadczenia praktyczne wykazały, że człowiek szczupły i wysoki nie znosi długiego gadania, jest nerwowy, szybko się orientuje, — natomiast człowiek większej tuszy i niższy jest powolny i gadatliwy.

Do tych zasadniczych warunków materiału klientowego musi się naturalnie zastosować obsługa. Na temat tego zagadnienia wrócimy jeszcze w osobnym artykule.

Wzorowe warsztaty pracy

X-lecie Okręgowej Spółdzielni »Praca« w Krakowie

W obecnym okresie reorganizacji spółdzielczości — w sensie racjonalizacji i w myśl postulatu konieczności wojennych — interesującym i pouczającym staje się rzut oka na dzieje niejednych z tak wielu organizacyj spółdzielczych, które na terenie Gen. Gubernatorstwa kontynuują swą ważną dla wyżywienia kraju rolę.

Na terenie miasta Krakowa i jego peryferii działa od roku 1933 Spółdzielnia Spożywców „Praca" — obejmująca szereg jednostek sklepowych w służbie samopomocy niezamożnej ludności — na odcinku zaopatrywania jej w artykuły pierwszej potrzeby, naturalnie w ramach możności wojennych i przy wykonaniu zleconych jej agend.

Zarazem współpracuje ta zasłużona Okręgowa Spółdzielnia — należąca do zespołu Centrali Handlowej Spółdzielni Spożywców „Społem" — z kilku pokrewnymi lub pomocniczymi spółdzielniami jak np. spółdzielnia lecznicza „Zdrowie" lub Spółdzielnia Warzywno-Hodowlana „Zagroda" i inne.

Swą właściwą funkcję pełni spółdzielnia „Praca" poprzez swe 10 sklepów, mianowicie 9 w Krakowie i 1 w Sułkowicach.

Leży przed nami ostatnie Sprawozdanie z czynności tej okręgowej spółdzielni Spożywców „Praca" z odpowiedzialnością udziałami w Krakowie za rok 1942.

Władze spółdzielni dokładały wszelkich starań, by prace poszczególnych organów rozwijały się normalnie w granicach statutowych.

Rada Nadzorcza rozwijała swą czynność w szeregu wydziałów — w szczególności w dziale rewizyjnym, gospodarczym i społeczno wychowawczym. Zarząd składa się z 3 osób.

Liczba udziałowców powiększyła się z końcem 1942 roku o 255 osób. Pracowników zatrudniała spółdzielnia 39.

Obecnie znajduje się Spółdzielnia „Praca" w stanie planów reorganizacyjnych, albowiem niektóre z nią współpracujące spółdzielnie zamierzają połączyć się z ich ośrodkową Spółdzielnią „Praca".

Zarazem rozwija się sklepy Spółdzielni „Praca" nie tylko w sensie zleconej im działalności, jako rejonowe sklepy — dla ogólnej służby rozdzielczej artykułów pierwszej potrzeby — ale „Praca" uzyskała nawet zgodę władz do otwarcia nowych sklepów.

Od roku 1941 prowadzi „Praca" specjalny dział ziemniaków w hurcie i detalu. W ostatnim roku uzyskano w tej dziedzinie obroty sięgające 2 i 1/2 miliona kg rozprowadzonego towaru.

Poza tym należy do zakresu zleconych spółdzielni, przez władze, czynności — zaopatrywanie ludności nieniemieckiej w jarzyny i artykuły ogrodnicze. — Zaś sklepy na peryferiach miasta pełnią funkcje zbiornic jaj oraz dostarczają nasiona udziałowcom działek ogrodniczych oraz podmiejskim właścicielom ogrodów warzywnych.

W związku z powyższą akcją rolniczo-handlową Spółdzielni „Praca" warto wspomnieć o Spółdzielni Warzywno-Hodowlanej „Z a g r o d a", z którą Spółdzielnia „Praca" na odcinku ogrodniczo-rolniczym współpracuje.

„Zagroda" powstała już w czasie wojny obecnej, dla celów ułatwienia zaopatrywania ubogiej ludności miejskiej w produkty ogrodniczo-rolnicze, szczególnie jarzyny.

„Zagroda" pracuje na terenach stanowiących dawniej nieużytki, wydzierżawionych przez miasto.

Bardzo użytecznej akcji podjęła się „Zagroda", sprowadzając z Rzeszy rasowe gatunki k r ó l i k ó w, szczególnie szenszyli. Mają one zastąpić tutejsze „dzikie" gatunki. Jest to nader racjonalna droga do zaopatrywania członków spółdzielni w tłuste mięso i cenne futerka.

Królikarnia „Zagrody" zaopatrzona jest w „wzorowe" klatki i ma swym przykładem przyczynić się do podniesienia nie tylko rasy królików, ale też ich należytego umieszczenia i karmienia pod okiem specjalisty.

Nie na koniec należy podkreślić, że przeważna część członków Spółdzielni „Praca" korzysta z opieki Spółdzielni Leczniczej „Zdrowie" w Krakowie, która — jako z nielicznych u nas rodzajów spółdzielczości — zasługuje na baczną uwagę działaczy.



Sklep spółdzielni „Praca"

Wnętrze wzorowo urządzonego sklepu „Pracy" w Krakowie, przy ulicy Czarodziejskiej nr 52.

Spółdzielnia „Zdrowie", założona tuż przed wojną, obsługuje między innymi wielu niezamożnych udziałowców Spółdzielni „Praca".

Jak wynika ze Sprawozdania z działalności za roku 1942, opiera się „Zdrowie" na zwartych środowiskach spółdzielczych, na zasadzie periodycznie uiszczanych opłat i na uruchomieniu fachowego zespołu lekarskiego (obecnie 12 lekarzy specjalistów) wraz z odnośnymi ośrodkami higieniczno-leczniczymi.

Podkreślić należy, że instytucja „Zdrowia" jest prawdziwym błogosławieństwem dla ubogich członków „Pracy" i współdziałających z nią spółdzielni jak „Zagroda" i inne — służąc tym samym ludności nie korzystającej z żadnej innej możności ratowania zdrowia.

Bardzo zasłużoną inowacją „Zdrowia" jest uruchomienie przez nią dziecińców dla udziałowców, pracujących większą część dnia w fabrykach. W tych dziecińcach korzystają dzieci nie tylko z fachowej opieki, ale otrzymują również posiłki, przy czym przyczynia się do tego walnie Miejski Komitet Opiekuńczy.

Dzieciniec „Zdrowia"



w którym przebywają na czas zatrudnienia rodziców w fabryce — dzieci udziałowców Spółdzielni „Praca" pod okiem kwalifikowanej siły opiekuńczej.

Nareszcie należy też wspomnieć o współpracy jednego poza terenem Krakowa znajdującego się sklepu „Pracy" ze znanym środowiskiem pracy chałupniczej w Sułkowicach. Tamtejszy „Małopolski Przemysł Chałupniczy" zaopatruje poprzez L. Z. spółdzielnie w narzędzia i przyrządy rolnicze.

W całości zatem widzimy, że działalność Okręgowej Spółdzielni Spożywczej „Praca" przyczynia się bezpośrednio lub pośrednio w znacznej mierze do podtrzymania idei spółdzielczości w obecnie trudnym okresie wojennym, i w niemałej mierze przynosi ulgi ubogiej ludności pracującej.

Ciekawe prace Instytutu w Puławach

Instytut Rolniczej Technologii w Warszawie, jako najważniejszy dział Rolniczego Instytutu Badawczego w Puławach, zajmuje się od dłuższego czasu realizacją szeregu nowych produktów i przetworów, pochodzących z najprostszych surowców rolniczych.

Obok swych bieżących prac w służbie dla rolnictwa, (szczególnie w dziedzinie analiz chemicznych) — poświęca Instytut bardzo wiele wysiłków ulepszeniu zużytkowania masowych produktów rolnych i ich odpadków.

I tak zajmuje się Instytut od dłuższego czasu wzbogaceniem rzepaku w zawartość witaminową. Jest obecnie na drodze do wytworzenia produktu, który z jednej strony zbliża oleje roślinne do konsystencji i wyglądu masła, — a z drugiej strony wydostaje produkt bliski tranowi wielorybiemu. Czyni się to w ten sposób że wyciąga się z roślin, bogatych w witaminową zawartość, t. zw. czynnik A i wciela się te ekstrakty w oleje roślinne.

Na żywych obiektach (królikach) doświadcza się praktycznie walor witaminowy takich produktów. Są to bardzo doniosłe eksperymenty, ponieważ uczynią z jednej strony oleje roślinne handlowo wartościowymi, — a z drugiej strony przyczynią się takie oleje do zwiększenia się zdrowotności ludności wiejskiej.

Inną bardzo cenną i ciekawą inowację przygotowuje Instytut w postaci „ryżu", produkowanego ze skrobi ziemniaczanej i mleka zbieranego. W smaku podobnym jest ten nowy „ryż" do sago.

Chodzi tu o produkt, wyrabiany z ziemniaków „przemysłowych", co też w czasach pokojowych będzie miało wszelkie dane ku temu, by się utrzymać na rynkach zbytu.

Wystarczy nadmienić, że w Japonii daje 1 ha 30 ct ryżu. Tę samą ilość ryżu można otrzymać ze 150 ct ziemniaków, zebranych z tego samego obszaru. Do tego dochodzi, że przy tej produkcji pozostaje jeszcze mąka ziemniaczana i białkowe „odpadki".

Jak widzimy, otwierają się dla ziemniaków coraz to nowe możliwości zastosowania. Ostatnio produkuje się coraz więcej makaronu z mąki ziemniaczanej, zaprawionej serem zgliwiałym.

Dalsze ciekawe zastosowanie Instytutu Puławskiego odnosi się do wyrobu ze soku ziemniaczanego, — już po wyciągu skrobi — wysoko wartościowej paszy białkowej.

Nowe zużytkowanie znajduje w Puławach obecnie maślanka, z której umożliwiono wytwarzanie wysokowartościowego octu.

Poza tym używa Instytut Puławski maślanki na pożywkę dla hodowli drożdży kefirowych i innych.

Jak widzimy, pracuje się też u nas w kraju bardzo usilnie dla dotrzymania kroku ogólnemu postępowi i dla zapewnienia ludności wiejskiej coraz lepszego wykorzystania produktów rolnych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ uczciwością stoi!

Kronika mleczarska

Wyrób masła systemem „Alfa"

W maślarni spółdzielczej w Elmshorn w Niemczech, zmontowano ostatnio nowo-skonstruowaną maszynerię, pochodzącą z fabryki dla maszyn mleczarskich „Astra" w Hamburg-Bergedorf.

Jest to system wyrobu masła oparty na nowej zasadzie produkowania tego tak ważnego artykułu spożywczego w jednym ciągu bez przerwy, a nie jak dotychczas dopiero po pewnym skomasowaniu i przygotowaniu śmietany.

Ta nowa metoda i maszyneria produkcji masła w drodze fabrycznej nosi nazwę „Alfa", znajduje się jednak obecnie jeszcze w stadium próbnym.

Taki nowy sposób produkcji masła okazał się koniecznym wobec coraz większych zasobów tłuszczów w mleczarniach. Od początku wojny bowiem nie wolno, też w Niemczech, konsumować mleka pełnego (za wyjątkiem dla dzieci i chorych) — wskutek czego gromadzą się coraz większe ilości śmietany w spółdzielniach i wymagają coraz większej racjonalizacji produkcyjnej.

Nowy system Alfa daje następujące korzyści:

1) produkt otrzymany tym systemem jest stale jednakowy a zarazem otrzymuje się masło o wysokich walorach konserwacyjnych,

2) otrzymuje się większą ilość masła, ponieważ dokładna i bez przerwy jednakowa zawartość wody w maśle jest do osiągnięcia przy pomocy prostej regulacji ciśnienia. Poza tym nie pozostaje, przy tego rodzaju produkcji masła żadna tłusta maślanka a tylko serwatka o bardzo niskiej zawartości tłuszczu. Nareszcie zawiera takie masło wyższy procent białka, ponieważ omija się szkodliwe płukanie masła,

3) bardzo prosty sposób obsługi całej maszynerii zmniejsza wydatnie czas produkcji a ponadto, w stosunku do dotychczasowego wyrobu masła mleczarskiego, oszczędza się też na przestrzeni ubikacyjnej.

4) Nowy sposób wyrobu masła systemem Alfa daje daleko idącą gwarancję pracy niezagrożonej infekcją — sam smak tego wyrobu przybiera po pewnym czasie magazynowania zupełnie smak dawniejszych wyrobów.

Pierwsza szkoła udoju w Bidzinach

Od maja br. działa w Bidzinach, w okręgu opatowskim, pierwsza szkoła dla fachowego udoju w Generalnym Gubernatorstwie — obok praktycznie pracującej szkoły dla asystentów kontroli mlecznej w Podzamczu.

Ośmiotygodniowe kursy przysposabiają odpowiednio dobranych kandydatów, kształconych również w całokształcie pielęgnacji zwierząt domowych.

Jest to zarazem ośrodek, gdzie się zbiera wszelkiego rodzaju doświadczenia, mające na celu znormalizowanie fachowej pracy udoju w sensie dziś tak ważnej racjonalizacji mlecznej.

Płynne masło

W duńskiej państwowej mleczarni, w mieście Hillerod, rozwinięto ostatnio nową metodę przeróbki masła, która polega na tym, że gotowe masło przedostaje się bezpośrednio z maślnicy do beczek maślanych w stanie płynnym.

Maślnica ma kształt kostki (sześcianu) ze stali nierdzewnej, w której doprowadza się tylko do tworzenia się „maślanki". Dopiero potem następuje proces ugniatania, ale przy zasadniczo wyższej niż dotychczas temperaturze, 19—22°. Przez to otrzymuje się masło nie gęste, ale płynne —, po czym, przy pomocy ciśnienia, napełnia się masło w beczki. Pozwala to na szczelne wypełnienie beczki, co nie tylko ułatwia i przyspiesza produkcję, ale też podwyższa własności konserwacyjne.

Mleko w arkuszach

W Danii wynaleziono ostatnio nowy sposób fabrykowania mleka w arkuszach. Fabrykacja ta odbywa się w następujący sposób: Ze świeżego mleka wyparowuje się wodę, stwarzając tym samym papkę, która następnie przepuszczona między gorącymi walcami, zmienia się w lekkie i elastyczne arkusze. Arkusze te dają się łatwo przenosić i przechowywać, będąc zupełnie nieczułymi na wilgoć.

Pierwsze próby z mlekiem arkuszowym wypadły znakomicie i znajdują już w Danii jak największe zastosowanie.

Ujednolicenie maszyn i narzędzi mleczarskich w Niemczech

Pełnomocnik Rzeszy dla budowy maszyn zarządził, że — w myśl ogólnej racjonalizacji — należy produkować aparaty i narzędzia mleczarskie tylko w pewnych znormalizowanych wielkościach i wzorach, i tak — ustalono wielkości i zewnętrzną budowę ruchomych naczyń dla mleka, stabilnych tego rodzaju naczyń, masielnic tylko ponad 400 litrów pojemności itd.

Sprawy gospodarcze

Hodowla jedwabnika bez morwy

Z Tokio donoszą o sensacyjnych wynikach krzyżowań jedwabnika, co doprowadziło do uzyskania rasy jedwabnika, który umie się obejść bez liści drzewa morwowego.

Ta rasa japońska jedwabnika otrzymała nazwę „Tassur" i została wyhodowana za poparciem japońskiego konsorcjum jedwabniczego. „Tassur"; oprzędza się po 26 dniach i daje oprzęd całkiem biały — o jakości włókna trochę grubszego niż normalno-rasowego.

Rasa ta konsumuje wszelkiego rodzaju liście — co ma wielkie znaczenie dla hodowli europejskiej, gdzie daje się stale odczuwać brak liścia morwowego.

Wartość odpadków

W jednym z komunikatów niemieckich zestawiono wyniki, uzyskane dzięki zbiórce odpadków i starzyzny w wielkich miastach.

W r. 1943 uzyskano tym sposobem 45 tysięcy ton cennych surowców. Z samych śmietników zebrano 17 ton łomu metalowego — w tym 4000 ton blachy — dalej 500 ton kości — 6000 ton tkanin — 5500 ton szkła — 8000 ton papieru i wiele jeszcze innych cennych surowców.

A trzeba wiedzieć, że z 10 jednostek np. żelastwa otrzymuje się 9 jednostek nowego surowca.

Syrop sztuczny

Tak, jak poprzednio, są i obecnie dozwolone jako sztuczne syropy tylko syropy pomarańczowe i cytrynowe, podczas gdy wytwarzanie sztucznych syropów poziomkowych, wiśniowych, malinowych, jeżynowych itd. jest w każdym wypadku zabronione.

Zakłady, posiadające projekty co do wytwarzania sztucznych syropów owocowych z innymi składnikami smakowymi (np. z marzanką), wzywa się do nadesłania próbek. Wytwarzanie sztucznych syropów o innych składnikach smakowych, aniżeli pomarańczowym i cytrynowym, może mieć dopiero wówczas miejsce, gdy zostanie producentowi udzielone pisemne zezwolenie na podstawie przysłanych próbek.

Dział kształcenia

Rewident jako wykładowca dla pracowników i władz spółdzielczych

W artykule wstępnym — w numerze 24 roku II — omawiającym wyniki i program kształcenia, podana została myśl Centrali Związku o wyzyskaniu, dla celów kształcenia spółdzielczego, rewizji spółdzielni.

Myśl szła w tym kierunku, by rewidentom dać możność zebrania na osobnej konferencji nie tylko członków władz, ale też pracowników danej spółdzielni, by tu omówić braki stwierdzone oraz środki zaradcze.

Jest tam też mowa o odmiennym projekcie, by rewident wygłaszał wykłady dla pracowników i władz spółdzielni w czasie swego pobytu w danej spółdzielni na rewizji.

Obecna chwila reorganizacji całokształtu spółdzielczości zdaje się sprzyjać tym planom doradczej roli rewidentów, mogących wypełnić niejedną lukę w obecnej aktualnej potrzebie wyraźnych wyjaśnień odnośnie do nowych rozporządzeń i zarządzeń władz rządowych i spółdzielczych.

Trzeba sobie bowiem zdać sprawę z tego, że nowe przewidziane połączenia spółdzielń, nowe statuty, nowe podwyżki udziału itd. — że te wszystkie tak zasadnicze zmiany zastają niejednego działacza spółdzielczego na wsi w stanie zakłopotania i dezorientacji, mimo wyraźnych i niedwuznacznych zarządzeń w sensie prawnym i organizacyjnym.

Niejedna Rada Nadzorcza, stojąca przed zadaniami przysługującymi dawniej Walnemu Zgromadzeniu, może się przerazi lub zniechęci zbyt obszernym i odpowiedzialnym zakresem swych praw i obowiązków — i będzie potrzebować nie tylko „urzędowego" ale też bezpośredniego kompetentnego „uspokojenia" względnie wyjaśnienia ustnego.

Zdaje się, że właśnie nadszedł czas, by ową myśl korzystania z doświadczeń i człowiekoznawstwa wiejsko-spółdzielczego rewidentów wprowadzić powoli, ale w szerszym zakresie, w pełny czyn.

Nie ulega wątpliwości, że rewident, jako osoba zaufania, trzyma życie spółdzielcze na pulsie, realniej niż kto inny z władz nadzorczych i że właśnie rewident posiada dziś nadzwyczaj wdzięczne pole nie tylko „nadzoru" ale też kształcenia w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Ileż to bolączek trapi dziś wieśniaka a zarazem każdego działacza spółdzielczości, wykraczającej dziś daleko poza ramy dawniejszej „samopomocy" wiejskiej. W najczęstszych wypadkach jest właśnie rewident tym może jedynym czynnikiem, który jest w możności — przy pewnym wyrobieniu społecznym — działać pouczająco i zapobiegająco.

Rewident, mający wgląd w całokształt gospodarki danej spółdzielni nie może nigdy przeoczyć, że poza cyframi i „materiałem" martwym tkwi żywy człowiek, któremu spółdzielczość ma zastąpić najzasobniejszy kapitał — że najcenniejszym „udziałem" jest właśnie „człowiek" — któremu zawsze trzeba iść na rękę, nie tylko jako „urzędnik", ale też jako bliźni i współpracownik na tej samej niwie samopomocy wiejskiej.

Rewidenta rola o ś w i a t o w a jest i pozostanie zawsze najważniejszym czynnikiem chociaż w tym sensie, że właśnie w i n t e r e s i e danej spółdzielni i każdego z jej członków pilnuje interesu zarazem społecznego i ogólnego.

Równocześnie otwierają się dla rewidenta wszelkie możności w zasadniczych sprawach „organizacyjnych" jako doradcy, jako pewnego rodzaju lotnej komisji informacyjnej i doraźnej.

Ten pierwiastek „kształceniowy" kontrolerów, rzucony jako myśl rok temu — zasługuje dziś na jak najbaczniejszą uwagę ze strony zainteresowanych Spółdzielń i działaczy spółdzielczych.

Zapisy do szkoły spółdzielczości

im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie

Szkoła Spółdzielczości Rolniczej im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie rozpoczyna w dniu 1 września br. nowy 10-miesięczny kurs przeznaczony dla synów rolników i pracowników spółdzielni.

Zadaniem kursu jest przygotowanie uczniów do pracy w spółdzielniach handlowych.

Kandydaci na kurs winni odpowiadać następującym warunkom: a) wiek w granicach od 18 do 30 lat, b) przygotowanie — ukończona co najmniej szkoła powszechna i ewentualnie rolnicza, c) posiadanie przynajmniej kilkomiesięcznej praktyki w spółdzielni, w braku jej — pewne wyrobienie społeczno-organizacyjne, d) wysoki poziom moralny.

Opłata za naukę wynosić będzie 50,— zł. miesięcznie, poza tym jednorazowo wpisowe 25,— zł. Opłata za zużycie i na konserwację maszyn do pisania 20,— zł. oraz za egzamin końcowy 50,— zł.

Wszyscy uczniowie mieszkać będą w internacie szkolnym. Całoroczna opłata za internat wynosi w gotówce 2000,— zł. płatna w dwumiesięcznych ratach z góry, oraz pewna ilość produktów w naturze, która będzie ustalona na początku roku szkolnego. Opłata za internat ulegać może zmianom w zależności od cen za produkty żywnościowe. Obowiązuje też w internacie jednorazowa opłata za słomę i siennik w sumie 20,— zł.

Podanie o przyjęcie do szkoły należy nadesłać najpóźniej do dnia 15 s i e r p n i a br. pod adresem szkoły. Do podania dołączony ma być krótki, własnoręcznie napisany życiorys, oraz odpisy: metryki urodzenia, świadectw szkolnych i zaświadczeń z odbytej praktyki, oraz zobowiązanie ojca, opiekuna lub spółdzielni do regularnego uiszczania opłat za naukę i wyżywienie. Oryginały metryki urodzenia, świadectw szkolnych i zaświadczeń z praktyki spółdzielczej przywiezie kandydat z sobą, stawiając się na kurs na wezwanie szkoły.

Pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły mieć będą kandydaci spółdzielni rolniczo-handlowych wysłani na koszt tychże spółdzielni.

Dział ubezpieczeń

Zastosowanie nowych przepisów dla ubezpieczenia od rabunku

W numerze poprzednim „Spółdzielcy" (nr 15) podaliśmy w dziale ubezpieczeń nowe stopy składek dla ubezpieczeń od rabunku obowiązujące od 1 marca 1943 roku. Obecnie postaramy się wyjaśnić ogólnie podane przepisy na konkretnych przykładach. Przede wszystkim zasadnicze wyjaśnienia: Ubezpieczenie od rabunku towarów i urządzeń może być zawarte tylko jako dodatkowe do ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem a nigdy jako ubezpieczenie samoistne.

Najważniejszą może zmianą dla spółdzielni rolniczo-handlowych, różnych i mleczarskich będzie postanowienie, że „maksymalna suma dodatkowego ubezpieczenia od rabunku nie może przekraczać 20 % sumy ubezpieczenia towarów pełnej wartości", do 1 marca b. r. bowiem wg postanowień Tarifgemeinschaft der Versicherungsunternehmungen im Generalgouvernement Towarzystwa Ubezpieczeń mogły przyjmować ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

Ubezpieczenie od rabunku urządzeń i maszyn biurowych i urządzeń sklepów i magazynu natomiast może być w dalszym ciągu przyjmowane w pełnej wartości zadeklarowanej do ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

Dla objaśnienia powyższego niech nam posłużą następujące przykłady:

1. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Szczekocinach ubezpieczyła swe mienie od kradzieży z włamaniem i rabunku do wysokości zł 130 000, z czego przypada 120 000 zł na ubezpieczenie towarów gospodarstwa domowego, aprowizacyjnych i innych, a 10 000 zł na ubezpieczenie urządzeń sklepu i magazynu. Towarzystwo Ubezpieczeń (Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych) wystawił na to ubezpieczenie następującą polisę:

„na podstawie wniosku z dnia 25 lutego 1943 r. ubezpiecza się

I. od kradzieży z włamaniem w stale i dokładnie zamkniętych pomieszczeniach, przeznaczonych na sklepy i magazyny — jako kapitał w obrocie wg ksiąg handlowych —
1. towary gospodarstwa domowego, aprowizacyjne i inne — do wysokości sumy zł 120 000.
2. urządzenia do wysokości sumy zł 10 000.

Suma ogólna ubezpieczenia od kradzieży zł 130 000.

II. od rabunku w lokalu wyżej wymienione towary w wysokości 20 % od sumy zł 120 000 tj. do sumy zł 24 000,
urządzenia do wysokości sumy zł 10 000.
Suma ubezpieczenia od rabunku zł 34 000.

2. Spółdzielnia Mleczarska w Kopciach ubezpieczyła towary, maszyny i urządzenia od kradzieży z włamaniem i rabunku do wysokości zł 10 000.

Powszechny Zakład wystawił na to ubezpieczenie następującą polisę:

„na podstawie wniosku z dnia 10 maja 1943 ubezpiecza się:

I. od kradzieży z włamaniem w stale i dokładnie zamkniętych pomieszczeniach, przeznaczonych na mleczarnię:
1. jako kapitał w obrocie wg ksiąg handlowych
a) 50 kg masła — do wysokości sumy zł 400.—
b) 100 kg twarogu do wysokości sumy zł 200.—. Razem zł 600.—.
2. maszyny i urządzenia: maszyna do przepuszczania mleka, wygniatacz masła, beczka do masła — do wysokości sumy zł 9.500.—.
Ogólna suma ubezpieczenia zł 10 100.—.

II. Od rabunku w lokalu w obecności co najmniej jednej osoby wyżej wymienione towary w wysokości 20 % od sumy zł 600 tj. do sumy zł 120.— wyżej wymienione maszyny i urządzenia — do wysokości sumy zł 9.500.—.
Suma ubezpieczenia od rabunku zł 9.620.—.

Na tych 2 przykładach widzimy jasno, w jaki sposób Towarzystwa Ubezpieczeń przeprowadzają w myśl nowych przepisów rozdział ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem od ubezpieczenia od rabunku. Dlatego też niecelowym jest, jak to często się zdarza, przesyłanie przez spółdzielnie wniosków na ubezpieczenia od rabunku w pełnej wartości kwoty ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem, na samoistne ubezpieczenia rabunkowe, lub też zgłaszanie pretensji do Towarzystw Ubezpieczeniowych, że ubezpieczają towary od rabunku tylko do 20 % pełnej wartości towarów.

Dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych natomiast najwięcej interesujące będą nowe postanowienia odnośnie ubezpieczenia od rabunku g o t ó w k i, w a l o r ó w b a n k o w y c h, w e k s l i, c z e k ó w, p a p i e r ó w w a r t o ś c i o w y c h itp. oraz ubezpieczenia p o s ł a ń c ó w p r z e n o s z ą c y c h g o t ó w k ę i inne walory.

Przede wszystkim przypominamy podział miejscowości na klasy niebezpieczeństwa, od którego to zależy wysokość sumy, do jakiej mogą przyjmować Towarzystwa Ubezpieczeń zgłoszone ubezpieczenia.

W zależności bowiem od tego, w jakiej miejscowości znajduje się spółdzielnia zgłaszająca gotówkę do ubezpieczenia, może być ona ograniczona przez Towarzystwo Ubezpieczeń w maksymalnej sumie zgłoszonej do ubezpieczenia.

Podział ten przedstawia się następująco:

Klasa niebezpieczeństwa A: Miasto Kraków.

Klasa niebezpieczeństwa B: Miasta Warszawa, Lwów, Lublin, Radom, Częstochowa, Kielce, Nowy Sącz, Piotrków, Przemyśl, Rzeszów, Siedlce, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów i Tomaszów Mazowiecki.

Klasa niebezpieczeństwa C: Wszystkie inne miejscowości niezaliczone do klas A i B.

A teraz postarajmy się wyjaśnić to na przykładach.

Załóżmy, że spółdzielnia w Piotrkowie postanowiła ubezpieczyć od rabunku w obecności jednej tylko osoby swoją gotówkę, papiery wartościowe i weksle, znajdujące się w kantorze kasowym i skarbcu do wysokości kwoty 100 000 zł. Przede wszystkim musi powyższa spółdzielnia we wniosku na to ubezpieczenie podać osobno sumę ubezpieczonej gotówki, a osobno sumę ubezpieczenia dla papierów wartościowych i weksli. Dajmy na to, uczyniła to ona w następujący sposób: Gotówkę zgłosiła do ubezpieczenia do kwoty 75 000 zł, a weksle i papiery wartościowe — 25 000 zł.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe, wystawiając polisę, będzie zwracało uwagę przede wszystkim na następujące okoliczności: Do jakiej klasy niebezpieczeństwa należy miejscowość, w której znajduje się ubezpieczona gotówka; następnie, ponieważ miejscowość znajduje się w klasie B, a ubezpieczenie ma być zawarte w obecności jednej tylko osoby, czy zgłoszona kwota ubezpieczenia g o t ó w k i (weksle przyjmuje się bez ograniczenia sumy ubezpieczenia) nie przekracza maksy-

malnej sumy (100 000 zł) ubezpieczenia dopuszczalnego w tym wypadku.

Ponieważ ubezpieczenie nie przekracza maksymalnej sumy, Towarzystwo Ubezpieczeń wystawi polisę stosując następujące stopy składek: dla gotówki 5 ‰ (tj. 5 zł od każdego tysiąca gotówki), ze względu, że musi ubezpieczyć wg. pierwszego stopnia taryfowego, i zastosuje przepisy bezpieczeństwa nr 1 i nr 2; dla weksli zastosuje stopę 4 ‰ (tj. 4 zł od każdego 1000) wg 7 stopnia taryfowego i przepisy bezpieczeństwa nr 1, 2 i 3.

Gdyby jednak spółdzielnia zgłosiła ubezpieczenie od rabunku co najmniej 2 osób, to w danym wypadku Towarzystwo Ubezpieczeń zastosowałoby stopę składki dla gotówki 3‰, a dla weksli 2 ‰.

W wypadku natomiast zgłoszenia wyższej kwoty gotówki niż 100 000 zł (dla miejscowości klasy A/B do 2 000 000 zł, dla miejscowości klasy C do 500 000 zł) do ubezpieczenia, Towarzystwo Ubezpieczeń przyjmie takie ubezpieczenie tylko w tym wypadku, jeśli spółdzielnia zaznaczy we wniosku, że odpowiedzialność Towarzystwa powstanie wtedy, o ile rabunek nastąpi w obecności co najmniej 2 osób. (Rozumie się samo przez się, że chodzi tu o 2 osoby z pośród stałych pracowników spółdzielni).

Odnośnie ubezpieczenia od rabunku osób zajętych transportem gotówki i innych walorów, to postanowienia taryfowe podane w poprzednim numerze naszego pisma nie nasuwają zdaje się żadnych poważniejszych wątpliwości. W każdym bądź razie wyjaśnimy tutaj t. zw. podział posłańców kasowych na kategorię niebezpieczeństw.

Podział ten przedstawia się następująco:

Kategoria A: Posłańcy kursujący wyłącznie w obrębie jednego z następujących miast: Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Radom, Częstochowa, Kielce, Nowy Sącz, Piotrków, Przemyśl, Rzeszów, Siedlce, Stanisławów, Tarnów i Tomaszów Mazowiecki.

Kategoria B: Posłańcy kursujący w obrębie jednych z pozostałych miejscowości.

Kategoria C: Posłańcy kursujący ze zmianą miejscowości bez względu na używane środki komunikacyjne.

W ten sposób przedstawiałyby się w ogólnych zarysach nowe postanowienia dla ubezpieczenia od rabunku.

Jak wynika z podanych powyżej przykładów, postanowienia te zmierzają przede wszystkim do ograniczenia ryzyka zakładu ubezpieczającego przez zastosowanie daleko idących obostrzeń i redukcyj w maksymalnych granicach ubezpieczenia rabunkowego oraz przez wprowadzenie stosunkowo wysokich stawek taryfowych.

Dział kredytowy

Ograniczenie zwoływania Walnych Zgromadzeń członków w Spółdzielniach kredytowych

W Dzienniku Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa nr 54 z 20 lipca 1943 r. zostało ogłoszone zarządzenie w sprawie ograniczeń uwarunkowanych warunkami wojennymi w spółdzielniach prawa nieniemieckiego, podpisane w dniu 31 maja 1943 r. przez Główny Wydział Sprawiedliwości w Rządzie Gen. Gubernatorstwa.

Na mocy powyższego zarządzenia nie mogą odbywać się w okresie od 1 lipca 1943 r. do 25 grudnia 1945 r. zgromadzenia członków spółdzielni prawa nieniemieckiego, w tym rzędzie również spółdzielni kredytowych, należących do Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Gen. Gub. Zarządzenie upoważnia jednak Komisarza Państwowej Rady Spółdzielczej do tego, że może sam, — a w stosunku do spółdzielni związkowych również na wniosek związku rewizyjnego, do którego spółdzielnia należy, — dozwolić na odbywanie się walnych zgromadzeń obwodami lub grupami, a w poszczególnych wypadkach z ważnych przyczyn może dozwolić na zwołanie walnego zgromadzenia również na wniosek zarządu lub rady nadzorczej zainteresowanej spółdzielni.

W zarządzeniu wyjaśnione zostało, że powyższe uprawnienia Komisarza Państwowej Rady Spółdzielczej nie naruszają uprawnień Kierownika Urzędu Nadzoru Bankowego w sprawie zwoływania zgromadzenia członków spółdzielni kredytowych.

W odniesieniu bowiem do spółdzielni kredytowych wykonuje również nadzór Urząd Nadzoru Bankowego. Na podstawie więc § 4 p. 6 rozporządzenia o Urzędzie Nadzoru Bankowego dla Generalnego Gubernatorstwa z 22. 4. 1942 r. (Dz. Rozp. dla GG N 34 z 30/4 — 42 r.) Kierownik Urzędu Nadzoru Bankowego upoważniony jest do żądania zwołania walnych zgromadzeń członków, zwoływania posiedzeń zarządu i organów nadzorczych jako też do umieszczenia spraw na porządku dziennym celem powzięcia uchwały.

W spółdzielniach kredytowych Kierownik Urzędu Nadzoru Bankowego w myśl powyższego rozporządzenia o nadzorze bankowym może więc zarządzać zwołania walnego zgromadzenia, a spółdzielnia w wypadku tym nie potrzebuje zwracać się do Komisarza Państwowej Rady Spółdzielczej o udzielenie pozwolenia.

Zarządzenie Głównego Wydziału Sprawiedliwości przenosi na okres niezwoływania zgromadzeń uprawnienia walnych zgromadzeń przysługujące im według ustawy o spółdzielniach lub statutu, na radę nadzorczą spółdzielni.

W związku z tym zasadniczo przedłuża się okres urzędowania rad nadzorczych wybranych przez walne zgromadzenie i istniejących w momencie wprowadzenia zarządzenia, aż do dokonania nowego wyboru na następnym walnym zgromadzeniu członków spółdzielni.

Ponieważ jednak w okresie uwarunkowanym warunkami wojennymi mogą i będą zachodzić zmiany w składzie rad nadzorczych i rady mogłyby się zdekompletować i nie być zdolne do wykonywania obowiązków i podejmowania prawomocnych uchwał n. p. wskutek zgonu, ustąpienia, lub też jak przewiduje zarządzenie wskutek odwołania członków przez Komisarza Państwowej Rady Spółdzielczej, przeto zarządzenie postanawia, że

członków rady nadzorczej we wszystkich spółdzielniach powołuje Komisarz Państwowej Rady Spółdzielczej. Komisarz Państwowej Rady Spółdzielczej ma również prawo odwołania członków rady nadzorczej, lecz w stosunku do spółdzielni kredytowych może to uczynić tylko w porozumieniu z Urzędem Nadzoru Bankowego.

Na podstawie § 4 p. 11 rozporządzenia o Urzędzie Nadzoru Bankowego w brzmieniu rozporządzenia uzupełniającego z dnia 22 kwietnia 1942 r. (Dz. Rozp. GG Nr. 34 z 30. 4. 42 r.), Kierownik Urzędu Nadzoru Bankowego upoważniony jest do odbierania organom instytucji kredytowych (a więc i spółdzielni) oraz poszczególnym członkom tychże, jak również i innym osobom uprawnionym do zastępowania instytucji kredytowych ich uprawnienia do zastępstwa, albo też ich uprawnienia wobec instytucji kredytowej oraz do przenoszenia tych uprawnień na osobę wykonującą nadzór.

Komisarz Państwowej Rady Spółdzielczej oprócz mianowania i zwołania członków Rady Nadzorczej wykonuje na mocy zarządzenia Gł. Wydziału Sprawiedliwości także inne uprawnienia, przysługujące walnemu zgromadzeniu w stosunku do rady nadzorczej. Zarządzenie to przewiduje również, że Komisarz Państwowej Rady Spółdzielczej może powzięcie uchwały w sprawie udzielania absolutorium radzie nadzorczej przekazać do załatwienia następnemu walnemu zgromadzeniu. Wynika z tego, że skwitowanie rady nadzorczej z jej działalności nie koniecznie musi być udzielone przez Komisarza, a raczej przypuszczać należy, że Komisarz Państwowej Rady Spółdzielczej w tej najważniejszej sprawie — udzielenia absolutorium radzie nadzorczej nie będzie korzystał z przysługującego mu uprawnienia i dążyć będzie do tego, aby absolutorium to udzielone zostało przez najbliższe walne zgromadzenie członków spółdzielni. Przez to starano się podkreślić ogromną rolę walnych zgromadzeń członków, jako najwyższego organu spółdzielni, oraz dać wyraz temu, że zarządzenie ma charakter wyjątkowy, spowodowany stosunkami wojennymi.

Ponadto Komisarzowi Państwowej Rady Spółdzielczej przysługują uprawnienia zatwierdzania tych wszystkich uchwał rady nadzorczej, która powzięła je wypełniając obowiązki i uprawnienia walnego zgromadzenia, dla których powzięcia ustawa o spółdzielcach lub statut spółdzielni uzależniają ważność uchwały walnego zgromadzenia w oznaczonej większości lub przestrzegania i innych przepisów formalnych. N. p. zmiany statutu, likwidacja spółdzielni. Natomiast nie wymaga się zatwierdzania uchwały rady nadzorczej w sprawie połączenia spółdzielni. Wreszcie w § 4 zarządzenia upoważniony został Komisarz Państwowej Rady Spółdzielczej do tego, że może w poszczególnym wypadku obwodami lub grupami zabronić aż do nowego zarządzenia ogłaszania bilansów wg. art. 59 ust. 2 ustawy o spółdzielniach. W odniesieniu do spółdzielni kredytowych, potrzebna jest do tego uprzednia zgoda Urzędu Nadzoru Bankowego.

Zarządzenie Głównego Wydziału Sprawiedliwości weszło w życie z dniem 1 lipca i traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1945 r.

Uczciwością Spółdzielczość stoi!

Fundusze spółdzielcze

Na temat funduszów spółdzielczych pisaliśmy już niejednokrotnie na łamach „Spółdzielcy".

Wobec niesłabnącego zainteresowania tym ważnym — szczególnie w okresie wojennym — zagadnieniem, powtarzamy następujące ogólne wytyczne:

Fundusze spółdzielni opierają się zasadniczo na wkładach członków. Dzięki kredytowi „moralnemu" stoją spółdzielniom też do dyspozycji kredyty innych instytucyj kredytowych — z reguły od swej centrali finansowej, jaką jest dla Spółdzielni kredytowych Centralna Kasa Spółek Rolniczych. Po trzecie dysponują spółdzielnie funduszami zwrotów pożyczek, poprzednio przez spółdzielnię udzielonych. Tylko długoletnia rutyna „bankowa" uzdalnia do umiejętnego dysponowania tymi funduszami „zaufania" — ale żadna „teoria" nie zastąpi bezpośredniej „praktyki" w tym kierunku — albowiem wszystkie przepisy prawne są przepisami „ramowymi" a jako wytyczne ogólne wymagają „życiowego" zastosowania.

Szczególnej ostrożności wymaga zastosowanie spółdzielczych „lokat". Tu chodzi o jak najgruntowniejszą znajomość stosunków lokalnych, począwszy od znajomości innych kredytowych instytucyj na danym terenie, a skończywszy na dokładnej znajomości majątkowych i moralnych walorów każdego z poszczególnych kredytobiorców.

Z drugiej strony nie należy przeceniać samej „praktycznej" znajomości ludzi i rzeczy przez „fachowca" na miejscu, bo nie mniej ważne są też często niedoceniane wiadomości i biegłości czysto „bankowe".

Toteż idą przepisy wykonawcze danym spółdzielniom na rękę, przepisując z góry pewne niezbędne warunki, od których zależnymi uczynić należy np. pożyczki wekslowe.

Okólnik nr 8 kierownika Urzędu Nadzoru Bankowego z dnia 11 listopada 1941 r. wymaga, by na wekslu takim znajdowały się podpisy co najmniej dwóch osób, znanych jako wypłacalne — chociaż stopień wypłacalności należy już od oceny danego czynnika kredytującego, zobowiązanego do realnego i rzeczowego opanowania stosunków lokalnych.

Jako podstawę „gospodarowania" spółdzielni kredytowej, odnośnie do jej funduszów płynnych, należy uważać odpowiednie utrzymanie płynnej „rezerwy", by ta była — w myśl wskazań Kierownika Urzędu Nadzorczego — w stanie każdego czasu zaspokoić nawet największe zapotrzebowania pieniężne wkładców, bez potrzeby uciekania się do obcej pomocy.

Na odwrót jednak nie należy do wzorowej gospodarki kredytowej lokowanie wolnej gotówki w instytucjach o bardzo niskim oprocentowaniu — ani też w krótkoterminowych lokatach — ale należy stale myśleć o lokatach możliwie rentownych.

Właśnie w tej umiejętności dysponowania i szafowania funduszami — pomiędzy niezbędną rezerwą, stojącą w każdej chwili do dyspozycji i pomiędzy dalszymi dyspozycjami korzystnymi — leży cała sztuka praktyki i teorii.

Nic nie pomoże „teoria" bankowa, tam, gdzie trzeba wiedzieć, w którym czasokresie zapotrzebowanie członków jest najbardziej rozpięte — i na odwrót nic nie pomoże „chłopski" rozum tam, gdzie trzeba dokładnie znać przepisy i zasady ekonomiczne.

Nie chodzi tu wcale o szablon normalnych zobowiązań i przewidzialnych zapotrzebowań kredytowych — ale chodzi tu o te raczej wyczuwalne przez dany „talent" kredytowy falowania wkładów i zwrotów członkowskich, których „opanowanie" i użytkowanie umiejętne decyduje o prosperowaniu danej instytucji spółdzielczej.

Spółdzielczość w świecie

Jednolite firmowanie Spółdzielni Raiffeisenowskich

Spółdzielczość w Rzeszy, sięgająca prawie 100 lat wstecz, rozwinęła się bardzo wielostronnie, przy czym nazwa założyciela tej samopomocy wiejskiej stało się „firmową“ nazwą spółdzielczości niemieckiej na odcinku samopomocy wiejskiej, szczególnie kredytowo-rolnej.

Właśnie przydomek firmowy „Raiffeisen“ łączy rozmaite rodzaje tamtejszej spółdzielczości i nadaje im w samej nazwie specyficzne znaczenie. „Raiffeisen“ przy nazwie organizacji spółdzielczej oznacza, że chodzi w danym wypadku o spółdzielczą samopomoc ludności wiejskiej, o spólnotach pracy rolniczej — odnośnie obrotów pieniężnych i towarowych, w dziedzinie zaopatrywania ludności wiejskiej w artykuły rolnicze, też dla zużytkowania produktów rolnych danych członków spółdzielczych.

Mimo woli stworzyła sama nazwa „Raiffeisen“ pewnego rodzaju solidarność światową w dziedzinie spółdzielczej. Jest to firmowe hasło i oznaka nadziei, samopomocy, spólnoty i przywiązania do ziemi.

Dzieje i rozwój spółdzielczości rumuńskiej

Spółdzielnie rolniczo-handlowe stały się w Rumunii, w podobny sposób jak w Generalnym Gubernatorstwie, podstawą zaopatrywania kraju w artykuły rolnicze — oraz jako zbiornice skontyngentowanych produktów rolnych, a z drugiej strony jako ośrodki zaopatrujące rolnictwo w artykuły niezbędne na wsi, jak maszyny rolnicze, nawozy, zboże siewne oraz artykuły codziennej potrzeby, po cenach maksymalnych.

Spółdzielczość rumuńska sięga swymi początkami mniej więcej 50 lat wstecz. Wówczas zorganizował za wzorem Raiffeisena ludowo orientowany minister Spiru Haret dla zubożałych warstw chłopstwa wiejskiego t. zw. banki ludowe. W niedługim czasie pomnożyły się one do liczby 700.

W roku 1903 weszła w życie państwowa ustawa spółdzielcza, a zarazem rozpoczęła swą działalność Centralna kasa banków ludowych, rozbudowana ostatecznie w roku 1938 pod nazwą „Narodowy Instytut Spółdzielczy“ (Incoop).

Ten instytut obejmuje obecnie 6500 spółdzielni rumuńskich.

80% wszystkich spółdzielni pracuje na odcinku roli, czyli należą do spółdzielni rolniczo-handlowych.

Wojna nie tylko nie umniejszyła pracy spółdzielczej w Rumunii, ale przeciwnie, znacznie rozszerzyła jej działalność i jej znaczenie — albowiem wiele jej agend jest zleconych lub kierowanych przez Rząd. Poza tym opierają się rumuńskie spółdzielnie o kredyt państwowy. Swoją drogą jednak powiększa Instytut Centralny swe własne środki obrotowe z roku na rok.

Wielkie znaczenie osiągnęły spółdzielnie rumuńskie przez ich przywilej importu i rozprowadzenia maszyn rolniczych wśród chłopstwa. Również rozdział soli wśród wiejskiej ludności spoczywa na tych organizacjach spółdzielczych.

Spółdzielnie rumuńskie posiadają dobrze rozwinięte działy przetwórcze i tak produkuje się znaczne ilości marmelady, suszonych owoców i jarzyn.

Też w dziedzinie mleczarstwa dokonał Narodowy Instytut Spółdzielczy w Rumunii wiele pionierskich wyczynów. Obecnie zaopatruje się 4 wzorowe mleczarnie w najnowocześniejszy sprzęt sprowadzony z Niemiec.

Ostatnio znajdują się w fazie wykończenia wielkie magazyny i chłodnie.

Obok spółdzielni rolniczo-handlowych wybijają się na pierwsze miejsce w spółdzielczości rumuńskiej zrzeszenia kredytowe — a dopiero w dalszym odstępie konsumy i zrzeszenia spożywców i i.

Ogólna suma bilansowa wszystkich tych towarzystw dosięga 8 miliardów lei.

Wobec tak ważnych funkcji spółdzielni rolniczych zastrzegł sobie rząd rumuński prawo nadzoru.

Południowo-Wschodni Instytut Spółdzielczy

W roku bieżącym ukonstytuował się w Wiedniu nowy instytut pod nazwą „Południowo-Wschodni Instytut Spółdzielczy“, stojący pod egidą „Południowo-Wschodniego Towarzystwa Europejskiego“ — którego celem jest rozbudowa i pielęgnacja stosunków centralnej Europy z Bałkanem.

Jak wiadomo, wykazuje spółdzielczość w państwach południowo-zachodniej Europy znaczny rozwój, przy wysokim poziomie „samopomocy“ gospodarczej, przy czym wszędzie oddziaływuje tam planowość niemieckiej spółdzielczości.

Dla nowego Instytutu jest bardzo korzystnym ten fakt, że istnieją już 2 „Wydziały Przygotowawcze“ dla takiej współpracy południowego wschodu z centrum Europy — a mianowicie „Naukowe Towarzystwo Spółdzielcze Niemiecko-Węgierskie“ i Niemiecko-Rumuńskie. Zostały one swego czasu utworzone z inicjatywy Niemieckiej Centralnej Kasy Spółdzielczej, albowiem chodziło przede wszystkim o odnośną współpracę w sektorze kredytowym.

Do prezydium i kierownictwa tego nowego Instytutu należą zainteresowane czynniki spółdzielcze w odnośnych krajach, przy współpracy rzeczoznawców niemieckich w dziedzinie organizacyjnej, kredytowej, transportowej i i. Ponadto współpracują tu każdorazowi kierownicy „Południowo-Wschodniego Instytutu Rolniczego“, jak też wspomnianego już „Towarzystwa Europejskiego“, działu południowo-wschodniego. Pierwszym prezesem honorowym jest p. A. W. Trumpf, prezydent Związku Spółdzielni Rolniczych w Rzeszy (Raiffeisen).

Organizacja tego nowego Instytutu ma się przyczynić w znacznej mierze do podniesienia spółdzielni południowo-wschodnich do poziomu ogólnoeuropejskiego.

Dzięki takim organizacjom jak „Hangya“ albo „Futura“ na Węgrzech, albo rumuńskiego „Instytutu Spółdzielczego“, albo też wysoko stojących bułgarskich „Zadrug“, podniesie się zapewne poziom małych i średnich gospodarstw rolnych i przyczyni się do ich umocnienia gospodarczego i społecznego na dziś coraz ważniejszym terenie Bałkanu.

Uprawa roli w Bułgarii

Obecnie planowaną jest, szczególnie w Bułgarii, przymusowa komasacja, też na odcinku spółdzielczym, w czym współpracuje 25 stacji doświadczalnych i 10 wyspecjalizowanych Instytutów.

Obwieszczenia Urzędowe

Odezwa

do ludności Generalnego Gubernatorstwa

Rząd Generalnego Gubernatorstwa w niezmordowanej pracy na odbudową, przy współudziale wszystkich połączonych sił całego rolnictwa, dążył stale do celu, by przez zabezpieczenie powszechnego i wystarczającego wyżywienia zawsze coraz bardziej poprawiać warunki życiowe ogółu ludności. Sukces tych kontynuowanych i zjednoczonych wysiłków umożliwi w tym roku uregulowanie na nowo oraz poprawę przydziałów środków żywnościowych dla ludności i zapewni jej chleb powszedni.

W tym celu cały lud rolniczy, zdobywający swe pożywienie na własnej glebie, musi przy zbiorach w bieżącym roku wszystko w nie włożyć, by postarać się o środki żywnościowe, konieczne dla należytego zaopatrzenia swych współobywateli, pracujących w miastach i w okręgach przemysłowych. Każdy musi być świadomy tego, że ma on obowiązek moralny współdziałać w sprawie wyżywienia pozostałej ludności, a to, by ją obronić przed głodem i nędzą, a tym samym, by przyczynić się na rzecz walki przeciwko bolszewizmowi, zagrażającemu nie tylko życiu i mieniu, lecz także i najświętszym dobrom świata chrześcijańskiego.

Wzywam dlatego wszystkich rolników Generalnego Gubernatorstwa do zgodnej i zwiększonej pracy na rzecz wyżywienia ogółu i wobec tego zarządziłem w czasie od 15 lipca do 20 grudnia 1943 stan wyjątkowy na okres zbiorów, celem zjednoczenia wszystkich sił dla zabezpieczenia wyżywienia powszechnego.

Kto wypełni swe obowiązki, może być pewny, że będzie cieszył się ochroną i uznaniem, oraz że w dostatecznej mierze otrzyma to wszystko, co potrzebne jest do życia. Po wypełnieniu ustanowionych kontyngentów, ogółowi wytwórców przysługuje możność korzystania ze zwiększonego spożycia własnego oraz dla swego gospodarstwa. Wskutek nowej akcji towarów premiowych mogą oni otrzymać za odstawienie swych produktów wszystkie konieczne towary, zaś podwyższone ceny w dziedzinie gospodarki mleczznej i gospodarki bydłem zapewnią im lepszy i pewniejszy dochód za ich pracę.

Dlatego też nikt nie ma prawa uchylać się od pomocy na rzecz wyżywienia ogółu, szukać jakichś specjalnych korzyści w handlu ukradkowym oraz czynić przeszkód w uregulowanym zaopatrzeniu. Każdy musi być świadomy tego, że tylko przez planowy porządek można osiągnąć trwałe, wystarczające i sprawiedliwe wyżywienie powszechne. Z tego więc względu muszą wszyscy współpracować na rzecz tego stałego wskaźnika, aby przez utrzymanie, oraz przez dalszy wzrost powszechnego zaopatrzenia w środki żywnościowe doprowadzić do polepszenia warunków życiowych i w ten sposób popierać dobro ogólne. Zabezpieczenie wyżywienia jest kwestią życiową dla całego narodu. Kto wykracza przeciwko w tym wypadku koniecznym zarządzeniom, albo stawia im opór lub go popiera, ten szkodzi samemu sobie oraz dobru powszechnemu i zostanie bezwzględnie pociągnięty do odpowiedzialności.

Wszyscy muszą być co do tego zgodni, że jest to zarówno koniecznym obowiązkiem jak i moralnym przykazaniem, by przez wspólne wysiłki zabezpieczać w ciągle silniejszym stopniu potrzeby życiowe ogółu ludności

(—) Frank

Rząd Generalnego Gubernatorstwa
Wydział Gł. Wyżywienia i Rolnictwa
Wydział Spółdzielczości i Kredytu

Kraków, dn. 27. 7. 1943
Józefitów 3

Nr. 17

Do wszystkich Spółdzielni Rolniczo-Handlowych Powiatowych i Rejonowych

Dotyczy: **sprawozdań miesięcznych i bilansów surowych.**

Zmieniając mój list okólny z 28 października 1942 — Akt. Z. VII A 253/42 — postanawiam, że na przyszłość należy niemiecki egzemplarz sprawozdania miesięcznego z bilansem surowym doręczać tylko kwartalnie, a mianowicie po kwartalnych zamknięciach 30. 9, 31. 12, 31. 3, i 30. 6; doręczać go należy do 10 następnego miesiąca, jeden egzemplarz mnie i jeden egzemplarz odpowiedniemu kierownikowi referatu dla spraw Spółdzielni i Kredytu w Wydziale Wyżywienia i Rolnictwa przy Gubernatorze Dystryktu (Komisarz Okręgowego Związku Rewizyjnego). Natomiast sprawozdanie miesięczne z bilansem surowym w języku polskim należy do dnia 10 każdego miesiąca doręczać Centrali Związku w Krakowie, Straszewskiego 43 (jeden egz.), oraz, jak dotąd, Okręgowemu Związkowi Rewizyjnemu (jeden egzemplarz).

Co do nadsyłania kwartalnego bilansu surowego w niemieckim wydaniu do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Krakowie, Plac Szczepański 6, obowiązuje nadal moje dotychczasowe zarządzenie, v. str. 5 wyżej wymienionego okólnika.

Platenik

Na zasadzie powyższego zarządzenia, spółdzielnie winny przesyłać sprawozdania miesięczne i bilans surowy:

co miesiąc:

1 egzemplarz polski do Centrali Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Krakowie, Straszewskiego 43.

1 egzemplarz do Oddziału Okręgowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni (jak dotąd).

co kwartał:

2 egzemplarze niemieckie do Regierung des Generalgouvernements Hauptabteilung Ernährung und Landwirtschaft Abteilung Genossenschafts- und Kreditangelegenheiten.

1 egzemplarz niemiecki do Kommissar des Distriktsrevisionsverbandes.

Zakaz budowania i wyjątki

Przedsięwzięcia budowlane wolno rozpoczynać lub kontynuować tylko w ramach wyjątków udzielonych według § 2. Za przedsięwzięcia budowlane uważa się wszystkie roboty budowlane budowy nadziemnej i podziemnej łącznie z ubocznymi i pomocniczymi robotami budowlanymi, robotami konserwacyjnymi i remontami.

Wyjątki

Wyjęte z pod zakazu budowania są:

1. roboty konserwacyjne i remonty, konieczne ze względów życiowych, jeżeli pod względem policyjno-budowlanym (przemysłowo-, wodno- lub górniczo-policyjnym) nie podlegają obowiązkowi uzyskania zezwolenia nie wymagają w tym celu żelaza i drzewa, ponadto mają do dyspozycji potrzebne zagospodarowane materiały budowlane z kontyngentów konserwacyjnych, przydzielonych przez pełnomocnika budowlanego posiadaczom kontyngentów i jeżeli te materiały budowlane nie przekraczają w poszczególnym wypadku zapotrzebowania granic maksymalnych, które ustali Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie;

2. przedsięwzięcia budowlane, na które władze określone w § 3 w postępowaniu w wypadkach wyjątkowych udzielą zezwolenia na wyjątek, a mianowicie:

a) małe przedsięwzięcia budowlane,

b) wyjątkowe przedsięwzięcia budowlane (bez kolejnego numeru pierwszeństwa);

c) zaszeregowane przedsięwzięcia budowlane (z kolejnym numerem pierwszeństwa);

3. środki natychmiastowe celem usunięcia szkód, spowodowanych bombami i pożarem oraz szkód powstałych wskutek katastrof żywiołowych, które zarządzi kierownik głównego urzędu technicznego jako miejscowy kierownik środków natychmiastowych według obowiązujących w tym względzie postanowień.

Władze

Dla zezwolenia na wyjątek od zakazu budowania w postępowaniu w wypadkach wyjątkowych właściwymi są stosownie do postanowień wykonawczych:

na niższym stopniu:

pełnomocnicy dla uregulowania gospodarki budowlanej, tj. Kierownicy Głównych Urzędów Technicznych z siedzibą w Krakau, Reichshof, Radom, Kielce, Warschau, Siedlce, Lublin, Zamość, Lemberg, Tarnopol, Stanislau i Stryj),

na średnim stopniu:

Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie, to jest Kierownik Centralnego Urzędu Technicznego w Krakau,

na wyższym stopniu:

Generalny Pełnomocnik dla uregulowania gospodarki budowlanej (GB.-Bau) w Berlin.

Władze policyjno-budowlane, tj. wymienione Główne Urzędy Techniczne wzgl. Starosta Miejski (wydział budownictwa) w miastach wydzielonych Krakau, Radom, Kielce, Tschenstochau, Lublin, Warschau, Lemberg lub władze specjalne, są dla właściciela budowy pośrednikami do wszystkich placówek służbowych uczestniczących w postępowaniu w sprawie zezwoleń na budowę i w wypadkach wyjątkowych. Właściciel budowy winien zwracać się do nich ze wszystkimi wnioskami.

Nadzór budowlano-gospodarczy

Władze policyjno-budowlane czuwają w swoim zakresie nad przestrzeganiem zakazu budowania, a przy wszystkich budowach, którymi się zajmują w postępowaniu w wypadkach wyjątkowych, w czasie wykonywania budowy i przy odbiorze, nad przestrzeganiem postanowień budowlano-gospodarczych oraz warunków ustalonych przy udzieleniu zezwolenia na wyjątek od zakazu budowania. W razie potrzeby należy korzystać z urzędowej pomocy właściwych władz policyjnych.

Zezwolenia wyjątkowe na bieżące budowy

Właściciele budowy winni zgłosić do dnia 31 lipca 1943 r. wszystkie przedsięwzięcia budowlane, których przeprowadzenie uznane zostało dotychczas przez Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie (§ 1 zdanie 2), również o ile są już wciągnięte do wykazów kolejnego pierwszeństwa.

Rozporządzenie o opakowaniach

Na podstawie § 2 rozporządzenia o założeniu Urzędu Gospodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 lipca 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 415) zarządza się za zgodą Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Gospodarki):

Ograniczenie używania papieru i tektury do celów opakowania.

W nowy papier lub nową tekturę wolno przy oddaniu konsumentowi pakować (zawijać) tylko

1. środki spożywcze, o ile opakowanie ich jest niezbędne, by uchronić je przed zepsuciem lub wpływami szkodliwymi dla zdrowia,

2. materiały apteczne, lekarstwa, trucizny, farby, chemikalia, środki dezynfekcyjne i do zwalczania szkodników, ortopedyczne środki pomocnicze i bandaże, sanitarne artykuły użytkowe, instrumenty chirurgiczne, o ile ich opakowanie ze względów zdrowotnych jest wskazane,

3. towary wrażliwe, które nieopakowane mogłyby ulec uszkodzeniu (np. jasne towary łokciowe, nowa biała bielizna),

4. towary przeznaczone do wysłania.

Towary wymienione w ust. 1 należy opakować oszczędnie i prosto.

Zakaz podwójnego opakowania

Towarów, które są nabywane w handlu już w osobnych opakowaniach, w szczególności w opakowaniach oryginalnych, nie wolno pakować (zawijać) dodatkowo.

Przepis karny.

Kto wykracza przeciwko niniejszemu zarządzeniu podlega karze według § 5 rozporządzenia o założeniu Urzędu Gospodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 lipca 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 415).

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1943 r.

PORADY § PRAWNE

Pouczenie Nr 2 o ubezpieczeniu społecznym w GG

O obowiązkach pracodawców

Bliższe wyjaśnienia w sprawie obowiązku ubezpieczenia społecznego zawiera pouczenie Nr 1, zaś w sprawie sposobu obliczenia, wysokości i uiszczania składek za ubezpieczenia społeczne i na rzecz Funduszu Pracy Pouczenie Nr 3.

Ogólne przepisy

Zgłoszenie pracownika w ubezpieczalni społecznej obejmuje równocześnie zgłoszenie do ubezpieczenia na wypadek choroby, do ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, do ubezpieczenia inwalidzkiego robotników, oraz do ubezpieczenia od wypadków i do Funduszu Pracy. Ubezpieczony posiada legitymację ubezpieczeniową jako dowód ubezpieczenia. Osobom zgłoszonym po raz pierwszy do ubezpieczenia wystawia ubezpieczalnia społeczna na ich wniosek legitymację ubezpieczeniową.

W tej legitymacji ubezpieczeniowej winien pracodawca wpisać na stronie 56 i dalszych co następuje:

datę wstąpienia do pracy (kolumna 1), wysokość dziennego — tygodniowego—miesięcznego zarobku w złotych (kolumna 2),

datę ustania stosunku pracy (kolumna 5), oraz numer konta pracodawcy w ubezpieczalni społecznej, adres firmy, datę i podpis (kolumna 6).

Kolumnę 3 „Czy stosunek pracy trwa nadal — tak — nie" oraz kolumnę 4 „Czy stosunek pracy wypowiedziano — tak — nie", stosownie do zachodzących okoliczności, należy odpowiednio wypełnić.

Obowiązki pracodawcy wobec ubezpieczalni społecznej są w szczególności następujące:

Zgłoszenia

a) Zgłoszenie otwarcia zakładu pracy. W razie otwarcia lub ponownego otwarcia zakładu pracy winien pracodawca dokonać odpowiedniego zgłoszenia na formularzach, które można otrzymać w ubezpieczalni społecznej, jeżeli w zakładzie pracy zatrudnia się osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia. Celem zaliczenia zakładu pracy do właściwej klasy niebezpieczeństwa, od której jest zależna wysokość składki za ubezpieczenie od wypadków, winien pracodawca prawidłowo wypełnić otrzymany w tym celu formularz i doręczyć go ubezpieczalni społecznej.

b) Zgłoszenie ubezpieczonych. Każdą osobę podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia winien pracodawca zgłosić na przepisanym formularzu w ciągu 7 dni (jeśli zakład pracy znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni, w ciągu dni 10). Zwraca się uwagę, że na wszystkie pytania zawarte w formularzu należy jak najdokładniej odpowiedzieć. Zgłoszenia nie wypełnione dokładnie ubezpieczalnia zwróci pracodawcy. W szczególności należy wypisać na formularzu po prawej stronie u góry numer legitymacji ubezpieczeniowej. Na zgłoszeniach osób, które nie posiadają legitymacji ubezpieczeniowej, należy umieścić odpowiednią uwagę. Jeżeli przy zgłoszeniu pracownika żąda się zwolnienia go z pewnego rodzaju ubezpieczenia, należy na odwrotnej stronie zgłoszenia (u góry po lewej stronie) podać powód żądania zwolnienia (np. pobiera wynagrodzenie ponad 728 zł albo otrzymuje zasiłek z ubezpieczenia rentowego). Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają również tacy pracownicy, którzy są zatrudnieni tylko na godziny lub za drobnym wynagrodzeniem, (dochodzące posługaczki domowe). Osoby zatrudnione równocześnie u kilku pracodawców winien każdy z tych pracodawców zgłosić odrębnie w ubezpieczalni społecznej.

c) Zgłoszenie o wystąpieniu z pracy ubezpieczonych. W ciągu 7 wzgl. 10 dni należy donieść ubezpieczalni społecznej na przepisanym formularzu o wystąpieniu z pracy.

Zakłady pracy zatrudniające ponad 500 pracowników dokonują zgłoszeń o wystąpieniu z pracy zamiast pojedyńczymi formularzami na ustalonych specjalnych listach.

d) Zgłoszenie o zmianie zarobków. Pracodawcy, którzy nie przedkładają ubezpieczalni społecznej wykazów stanu zatrudnienia lub kopii list płatniczych, winni każdą zmianę stosunku zatrudnienia oraz każdą zmianę zarobku zgłosić ubezpieczalni społecznej na przepisanym formularzu w ciągu 7 wzgl. 10 dni.

e) Zgłoszenie w razie choroby ubezpieczonego. Ubezpieczonym, niezdolnym do pracy, winien pracodawca wystawić zaświadczenie o zarobku na formularzu otrzymanym z ubezpieczalni. W tym zaświadczeniu należy podać zarobek ubezpieczonego za ostatni miesiąc składkowy przed powstaniem niezdolności do pracy, a mianowicie:

a) przy miesięcznym wynagrodzeniu, zarobek miesięczny,

b) przy tygodniowym wynagrodzeniu, zarobek za 4 wzgl. 5 tygodni, zależnie od tego, czy dany miesiąc składkowy obejmuje 4 lub 5 tygodni składkowych.

c) jeżeli zatrudnienie w ostatnim miesiącu składkowym trwało krócej niż 4 tygodnie, podać zarobek w ostatnich 28 dniach.

f) Zgłoszenie wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych. Każdy wypadek w zatrudnieniu (chorobę zawodową) winien pracodawca zgłosić ubezpieczalni społecznej w ciągu 5 dni na przepisanym formularzu w czterech egzemplarzach. Wypadków, które nie powodują niezdolności do pracy lub wywolują niezdolność nie przekraczającą jednego dnia, nie należy zgłaszać ubezpieczalni społecznej. Takie wypadki winien pracodawca wpisać do księgi ewidencji wypadków.

Odpowiedzialność pracodawcy

W razie utraty przez ubezpieczonego prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z powodu niezgłoszenia do ubezpieczenia lub nieuiszczenia należnych składek, odpowiada pracodawca wobec ubezpieczonego za powstałą stąd szkodę. Niezapłacone składki zostaną od pracodawcy ściągnięte w drodze egzekucji, a pracodawca ulegnie ponadto ukaraniu, zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Korespondencja z Ubezpieczalnią Społeczną

Na zgłoszeniach o wstąpieniu do pracy, lub wystąpieniu z pracy i na wszystkich innych pismach, kierowanych do ubezpieczalni społecznej, oraz przy wpłatach składek winien pracodawca bezwarunkowo podawać numer swego konta.

Prawny dowód z dokumentów

Dokumentem jest każde pismo, które może służyć jako dowód, z którego istnienia więc lub treści można wyciągać bezpośrednie lub pośrednie wnioski co do istnienia lub nieistnienia jakichś faktów.

Dokumenty są publiczne, jeżeli wystawiła je jakaś władza, urząd lub osoba zaufania publicznego (notariusz, mierniczy przysięgły itp.), prywatne, jeżeli je wystawiła osoba prywatna (fizyczna lub prawna). Największe znaczenie w procesach cywilnych mają pisma, zawierające w swej treści czynności prawne, bądź jednostronne (jak np. testament, oferta, lub tp.), bądź też dwustronne, tj. umowy.

Różne ustawy (kodeksy cywilne, kodeks zobowiązań, ustawa notarialna itp.) stanowią o formie, w jakiej umowa winna być zawarta i jaki skutek prawny pociąga za sobą nieprzestrzeganie przepisanej formy.

Dla niektórych umów (np. umów, dotyczących przeniesienia lub obciążenia nieruchomości) przepisuje ustawa p o d r y g o r e m n i e w a ż n o ś c i formę aktu notarialnego, dla niektórych pod tym samym rygorem formę pisemną (jak np. dla pełnomocnictwa ogólnego, zapisu na sąd polubowny itd.) dla niektórych zaś formę pisemną, lecz n i e p o d r y g o r e m n i e w a ż n o ś c i u m o w y, lecz jedynie z tym skutkiem prawnym, że w braku formy pisemnej istnienie i treść umowy mogą być w procesie udowodnione dowodem ze świadków i dowodem z przesłuchania stron t y l k o z a z g o d ą o b u s t r o n tak, że o ile jednak strona zaprzeczy istnieniu umowy lub jej treści i sprzeciwi się temu dowodowi, strona przeciwna nie będzie mogła udowodnić istnienia lub treści umowy i proces ewentualnie przegra, o ile nie istnieje przynajmniej „początek dowodu na piśmie", tj. jakiś akt pisemny (np. weksel, przekaz pocztowy itp.) pochodzący od osoby, przeciw której dowód został zawnioskowany a czyniący prawdopodobnym zaprzeczony fakt, będący tematem dowodu.

W takich wypadkach Kodeks Zobowiązań wyraża się, że odnośna umowa „powinna być pismem stwierdzona". W szczególności powinny być pod wyżej podanym rygorem stwierdzone pismem następujące umowy, wzgl. czynności prawne: umowa przedwstępna (art. 62 K. Z.), przelew wierzytelności (art. 172), kwit na spełnienie świadczenia pieniężnego, lub oddania rzeczy, jeżeli istnieje dokument pisemny, zobowiązujący do tych świadczeń (art. 223), umowa najmu nieruchomości i umowa dzierżawy nieruchomości na czas dłuższy niż jeden rok (art. art. 371 i 404), umowa pożyczki i odebranie pożyczki, przewyższającej 250.— zł (art. 431), umowa pracy na czas życia pracodawcy lub pracownika albo też na czas przewyższający 3 lata (art. 443), umowa spółki (art. 550) itd.

Rygor rzewidziany na wypadek nieprzestrzegania formy pisemnej w powyższych wypadkach chociaż nie przewiduje nieważności umowy, jest jednak bardzo surowy, gdyż przesądza częstokroć wynik procesu. Celem tego rygoru jest przynaglenie stron do pisemnego ustalenia treści umowy; przyczynia się to do dokładniejszego obmyślenia umowy przez strony, przeciwdziała lekkomyślności przy jej zawarciu i ułatwia sądowi przeprowadzenie sporu, utrudnia jednak zwłaszcza w społeczeństwach mniej oświeconych, gdzie dość znaczny odłam ludności nie jest w stanie dokładnie umowę na piśmie sformułować, obrót gospodarczy. Tam, gdzie ustawa żadnej formy nie przewiduje, może być umowa zawarta w każdej formie przez strony obranej, a więc ustnie, a nawet przy pomocy powszechnie przyjętych znaków i w ogóle przez takie zachowanie, które w danych okolicznościach nie budzi wątpliwości co do treści zamierzonego przez stronę oświadczenia. O ile jednak strony postanowiły same, że umowa ma być zawarta w pewnej formie, a więc w formie aktu notarialnego, lub w formie pisemnej, należy — w braku przeciwdowodu — przyjąć, że strony zastrzegły umowy w danej formie pod rygorem nieważności.

W jaki sposób prowadzi się dowód z dokumentów?

Należy tutaj odróżnić 4 wypadki: albo dokument znajduje się w rękach tej strony, która dowód ofiaruje, albo w rękach strony przeciwnej, albo też w rękach jakiegoś urzędu, czy też notariusza, lub też w rękach osoby trzeciej.

Pierwszy wypadek jest najprostszy: strona ofiaruje dowód, przedkładając dokument sądowi, celem przeprowadzenia dowodu przez odczytanie dokumentu.

W drugim wypadku wnosi strona, aby sąd polecił stronie przeciwnej przedłożenie dokumentu.

Czy druga strona procesowa ma w tym wypadku obowiązek przedłożenia dokumentu, czy też może się od tego obowiązku uchylić i w jakich wypadkach? Otóż jeżeli chodzi i t. zw. „dokument wspólny" stron, który został wystawiony w ich wspólnym interesie (np. umowa pisemna między stronami procesowymi zdziałana), albo też dokument, do wydania którego strona przeciwna (jako przechowawca, pełnomocnik itp.) jest zobowiązana, strona przeciwna ma b e z w z g l ę d n y obowiązek przedłożenia tego dokumentu sądowi. Jeżeli zaś chodzi o inny dokument, stanowiący dowód okoliczności między stronami spornej, to strona przeciwna jest wprawdzie w z a s a d z i e obowiązana do przedłożenia tego dokumentu, może się jednak od tego obowiązku uchylić, jeżeli przedłożenie dokumentu naraziłoby ją albo jej bliskich (w sprawie których mogłaby się uchylić od złożenia świadectwa) na odpowiedzialność karną, na hańbę, albo też naruszyło tajemnicę urzędową lub zawodową.

Sąd zbadawszy stan rzeczy albo poleci stronie przeciwnej przedłożenie dokumentu albo odnośny wniosek oddali. Postanowienie sądowe, nakazujące stronie przeciwnej przedłożenie dokumentu, nie może być jednak nigdy egzekwowane, tj. nie można na podstawie takiego postanowienia sądowego przeprowadzić u przeciwnej strony procesowej rewizji i dokumenty przemocą jej odebrać. Niezastosowanie się strony do postanowienia sądowego, ma jedynie ten skutek, że sąd po rozważeniu wszystkich okoliczności może uznać twierdzenie strony, które było tematem dowodu z nieprzedłożonego przez stronę przeciwną dokumentu, uznać za prawdziwe.

Jeżeli dokument znajduje się w posiadaniu urzędu, lub notariusza, strona wnioskująca dowód winna przedłożyć sądowi wierzytelny odpis tego dokumentu albo też sąd może zarządzić dostarczenie dokumentu na rozprawę lub przejrzenie go na miejscu przez sąd.

Jeżeli dokument znajduje się w posiadaniu osoby trzeciej, należy rozróżnić tutaj 2 wypadki: jeżeli chodzi o „dokument wspólny" stron spór wiodących, albo też o dokument, będący „wspólnym jednej ze stron i osoby trzeciej, lub też o korespondencję, która stoi w związku z działalnością tej osoby trzeciej jako pełnomocnika, komisanta, agenta, lub pośrednika jednej ze stron, to odnośna osoba trzecia jest bezwzględnie zobowiązana do przedłożenia dokumentu, względnie korespondencji sądowi.

Sąd przesłuchuje na te okoliczności osobę trzecią i — o ile odnośne okoliczności faktyczne nie są sporne — wydaje postanowienie, nakazujące osobie trzeciej wydanie dokumentu, albo też oddalające wniosek dowodowy, jako nieuzasadniony. O ile odnośne okoliczności faktycznie są sporne, nakazuje sąd wnioskodawcy wytoczenie przeciw osobie trzeciej powództwa o wydanie dokumentu w terminie przez sąd wyznaczonym i zawiesza ewentualnie postępowanie aż do prawomocnego ukończenia tego sporu.

Postanowienie sądowe, nakazujące osobie trzeciej wydanie dokumentu jest tytułem wykonawczym, na podstawie którego może komornik dokument odnośny osobie trzeciej wbrew jej woli odebrać i sądowi przedłożyć.

III.

Po przedłożeniu dokumentu, wzywa sąd stronę przeciwną do oświadczenia się na dokument. Strona ta winna wówczas oświadczyć, czy dokument ten uznaje za prawdziwy, czy też zarzuca, że dokument jest sfałszowany.

Jeżeli chodzi o dokument prywatny, pochodzący od strony zaprzeczającej jego prawdziwość, to strona zaprzeczająca musi fałsz ten udowodnić, również musi przeprowadzić ona dowód, jeżeli zarzuca niezgodność z prawdą urzędowych zaświadczeń, zawartych w dokumencie publicznym. Jeżeli jednak chodzi o dokument prywatny, pochodzący od innej osoby, winna strona, która zaofiarowała dowód z tego dokumentu, udowodnić jego prawdziwość.

IV.

W jakim zakresie dokument stanowi dowód?

Kodeks postępowania cywilnego stanowi domniemanie, że treść dokumentu publicznego jest zgodna z prawdą, a więc, że fakty w dokumencie poświadczone rzeczywiście nastąpiły, a oświadczenia stron w dokumencie (akcie notarialnym) zawarte, zostały rzeczywiście przez odnośne strony złożone — oraz, że treść dokumentu prywatnego pochodzi od osoby, która go podpisała. W tym więc kierunku nie zachodzi potrzeba żadnego dalszego dowodu.

O ile jednak strona twierdzi przeciwieństwo powyższych domniemanych okoliczności z dokumentu wynikających i ofiaruje to na dowód, sąd winien ten „przeciwdowód" (dowód przeciw dokumentowi) w zasadzie dopuścić i przeprowadzić z tym tylko ograniczeniem, że jeżeli jedna ze stron procesowych twierdzi, że zawarta między nią a drugą stroną procesową umowa została w przedłożonym dokumencie niezgodnie z jej rzeczywistą treścią podana, a więc strony umówiły się inaczej niż z dokumentu wynika, albo umowa ich zawiera postanowienie w dokumencie nieujawnione, dowód ze świadków i z przesłuchania stron, jest „przeciw lub ponad osnowę dokumentu" (art. 265 k. p. c.) niedopuszczalny, o ile nie chodzi o procesy z czynności handlowych, w których sąd może wg własnego uznania także i te dowody „przeciw i ponad osnowę dokumentu" dopuścić.

Ograniczenie odnoszące się do tych dowodów, zachodzi jednak tylko między uczestnikami czynności, a więc kontrahentami. Jeżeli więc chodzi w procesie o dowód „przeciw lub ponad osnowę dokumentu" zawierającego umowę nie między stronami procesowymi zdziałaną, może strona przeciwdowód ten prowadzić także za pomocą świadków i przesłuchania stron.

Dowód z dokumentu nie może być przez sąd przeprowadzony, jeżeli obie strony temu się sprzeciwią.

Tak więc swoboda sądu w dopuszczeniu i także ocenie dowodu z dokumentu jest postanowieniami Kodeksu postępowania cywilnego częściowo ograniczona, ale tylko o tyle, że sąd jest wyżej przytoczonymi domniemaniami związany. Poza tymi ograniczeniami sąd ma swobodę w ocenie dowodu z dokumentów, tj. może treść tego dokumentu, a więc np. treść umowy interpretować wg ogólnych zasad tłumaczenia woli stron w Kodeksie Zobowiązań (art. 107 i 108) podanych.

Do kogo należą owoce spadłe na obcym terenie?

Według kodeksu prawa cywilnego, należą owoce, które spadły z drzewa na gruncie sąsiedniego ogrodu, do właściciela tego ogrodu na terenie którego ów owoc spadł — o ile nie chodzi o teren publiczny.

Jeżeli zatem spadają owoce, rosnące na krańcach danego gruntu, na ziemię sąsiedniego gruntu, to właściciel tego terenu jest uprawnionym je zbierać i zużytkować, jak gdyby były wyrosły na jego terenie. Obojętnym jest przy tym, czy tu chodzi o owoce spadłe z powodu wstrząsów powietrznych, lub z powodu nieostrożności ze strony zbierających na drugiej stronie owoce. Naturalnie nie jest dozwolonym zrywanie owoców z drzewa względnie z gałęzi, które przewieszają przez płot i sięgają ponad teren sąsiedniego gruntu. Natomiast można sąsiada, z którym się żyje, w zgodzie poprosić, by zezwolił strząsnąć owoc i potem zebrać go na gruncie sąsiednim.

Terminarz podatkowy na wrzesień 1943

Podatki państwowe

5 września: Wpłata do kasy właściwego Urzędu Skarbowego podatku od energii elektrycznej, pobranego przez dostawcę w drugiej połowie sierpnia 1943.

7 września: Wpłata do kasy właściwego Urzędu Skarbowego podatku dochodowego od wynagrodzeń wypłaconych w sierpniu, przy dołączeniu przepisanego zestawienia zatrzymanych potrąceń.

10 września: Wpłata do właściwej kasy gminnej (miejskiej) dodatku wojennego do daniny od mieszkańców, potrąconego przez pracodawcę w miesiącu sierpniu z dołączeniem przepisanego zgłoszenia.

15 września: Wpłata do kasy właściwego Urzędu Skarbowego zaliczki na podatek obrotowy za miesiąc sierpień przez płatników, których obrót w roku 1942 przekroczył 50.000 złotych z dołączeniem przepisanego zestawienia o obrocie.

20 września: Wpłata do kasy właściwego Urzędu Skarbowego podatku od energii elektrycznej, potrąconego w pierwszej połowie września przez dostawcę energii.

Podatki gminne, świadczenia socjalne i inne opłaty

7 września: Wpłata do kasy właściwego Urzędu Skarbowego opłaty do Funduszu Pracy od tantiem wypłaconych w sierpniu.

10 września: Wpłata do właściwej kasy gminnej (miejskiej) daniny od mieszkańców, potrąconej w sierpniu przez pracodawców z dołączeniem przepisanego zgłoszenia.

10 września: Wpłata do właściwej kasy Ubezpieczalni Społecznej wkładek ubezpieczeniowych od choroby, wypadków, na fundusz emerytalny i Pracy, od płac wypłaconych w sierpniu.

15 września: Wpłata do kasy właściwego Urzędu gminnego (miejskiego) podatku od sumy płac za miesiąc sierpień 1943 z dołączeniem przepisanego zgłoszenia.

1—30 września: Wpłata do kasy właściwego Urzędu gminnego (miejskiego) opłat za wodę, kanał i za czyszczenie jezdni, według nakazu płatniczego.

OGŁOSZENIA REJESTROWE I STATUTOWE

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW: N-ry DOLNE Z PRAWEJ STRONY: Nr ogłoszenia w piśmie i kolejność ogłoszeń kilkakrotna.

CENNIK OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI: Ogłoszenia rejestrowe: pierwszy wpis — zł 80.—; zmiany w rejestrze — zł 30.—; za każde ogłoszenie likwidacyjne — zł 30.—. Ogłoszenie o walnym zgromadzeniu — zł 45.—. Ogłoszenie bilansu w tabeli — zł 80.—, oddzielnie — zł 160.—.

Zmiany statutów

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Mleczarskiej w Repkach z odpowiedzialnością ograniczoną, uchwaliło w dniu 7 maja 1943 r. dotychczasowy udział, wynoszący 50 zł., obniżyć do 10 zł. z tym, że przy przystąpieniu członek wpłaca 1 zł., a resztę w 9-ciu równych ratach. Również postanowiono znieść dotychczasową pięciokrotną dodatkową odpowiedzialność, a pozostawić odpowiedzialność udziałami. Ponadto uchwalono Spółdzielnię Mleczarską w Repkach połączyć z Okręgową Mleczarnią Spółdzielczą w Sokołowie. Spółdzielnią przejmującą będzie Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Sokołowie, a przejmowaną Spółdzielnia Mleczarska w Repkach. Wzywa się wszystkich wierzycieli, nie zgadzających się na powyższe zmiany, do zgłoszenia swych pretensji celem ich zaspokojenia. Wierzycieli, którzy w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia nie zgłoszą się do Spółdzielni, uważać się będzie za zgadzających się na powyższe zmiany. Sp. 1017/Ogł. III.

Spółdzielczy Bank Ludowy. Spółdzielnia zarejesrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Kalwarii Zebrzydowskiej zawiadamia, iż Walne Zebranie w dniu 4 maja 1943 r. uchwaliło jednomyślnie znieść dodatkową odpowiedzialność nieograniczoną członków za zobowiązania Spółdzielni a przyjąć odpowiedzialność ograniczoną do 20-tokrotnej wysokości pierwszego zadeklarowanego udziału. Stosownie do przepisów § 73 ust. o Spółdzielniach wzywa Spółdzielczy Bank Ludowy w Kalwarii Zebrzydowskiej wszystkich wierzycieli niezgadzających się na powyższą zmianę do zgłoszenia się ze swoimi pretensjami w przeciągu 3-ch miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia, oświadczając zarazem gotowość do ich bezzwłocznego zaspokojenia. Równocześnie Spółdzielnia podaje do wiadomości, iż wierzycieli, którzy w wymienionym czasokresie nie zgłoszą się do Spółdzielni, będzie się uważać za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1043/Ogł. II

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Miłocinie, odbytego w dniu 20 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni oraz zmieniono wysokość udziału z 25.— zł. od członka na 10.— zł. od krowy. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1050/Ogł. III.

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Słocinie, odbytego w dniu 15 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni oraz zmieniono wysokość udziału z 25.— zł. od członka na 10.— zł. od krowy. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1051/III.

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Przybyszówce, odbytego w dniu 17 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni oraz zmieniono wysokość udziału z 25.— zł. od członka na 10.— zł. od krowy. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1052/Ogł. III.

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Łące, odbytego w dniu 24 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni oraz zmieniono wysokość udziału z 25.— zł. od członka na 10.— zł. od krowy. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1053/Ogł. III.

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Łukawcu, odbytego w dniu 7 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni oraz zmieniono wysokość udziału z 25.— zł. od członka na 10.— zł. od krowy. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1054/Ogł. III.

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Trzebownisku, odbytego w dniu 29 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni oraz zmieniono wysokość udziału z 25.— zł. od członka na 10.— zł. od krowy. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1056/Ogł. III.

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Wysokiej, odbytego w dniu 6 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni oraz zmieniono wysokość udziału z 25.— zł. od członka na 10.— zł. od krowy. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1057/Ogł. III.

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Zaczerniu, odbytego w dniu 20 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni oraz zmieniono wysokość udziału z 25.— zł. od członka na 10.— zł. od krowy. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1058/Ogł. III.

Uchwałą Walnego Zebrania członków Spółdzielni Mleczarskiej w Nowej Wsi, odbytego w dniu 4 marca 1943 r. postanowiono znieść dodatkową odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni. W związku z powyższą zmianą Spółdzielnia podaje do wiadomości, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Sp. 1059/Ogł. III.

Spółdzielcza Zlewnia Mleka z odpow. udziałami w Boguchwale zawiadamia, że Walne Zebranie w dniu 12 marca 1943 r. uchwaliło zmienić sposób wpłat na udział następująco: pierwsza rata — 4 zł., reszta w trzech ratach miesięcznych po 2 zł. (dotychczas było w 2 ratach po 3 zł.). Gdyby wierzyciele mieli coś przeciw temu zechcą zgłosić się po odbiór swej należności. Sp. 1060/Ogł. III.

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mleczarskiej w Zdziłowicach z odpowiedzialnością ograniczoną uchwaliło w dniu 30 maja 1943 r. znieść dodatkową pięciokrotną odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni, pozostawiając odpowiedzialność tylko zadeklarowanymi udziałami. Wzywa się wszystkich nie zgadzających się na powyższą zmianę do zgłaszania swych pretensyj celem ich zaspokojenia. Wierzycieli, którzy w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia nie zgłoszą się do Spółdzielni, uważać się będzie za zgadzających się na powyższą zmianę. Sp. 1061/Ogł. III.

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mleczarskiej z ograniczoną odpowiedzialnością w Siedlcu, z dnia 11 lipca 1943 r. uchwaliło jednogłośnie połączyć się z Okręgową Mleczarnią Spółdzielczą w Targowisku z odpowiedzialnością udziałami. Tym samym zniesiono dotychczas obowiązującą odpowiedzialność dodatkową członków, a przyjęto odpowiedzialność tylko zdeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia jest gotową na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli niezgadzających się na powyższą zmianę, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, wierzyciele, którzy nie zgłoszą się w ciągu 3-ch miesięcy celem spłacenia ich należytości będą uważani za zgadzających się na powyższe zmiany. Sp. 1074/Ogł. II.

I. RS. II. 63. Postanowienie. Dnia 5 lipca 1943. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany statutu i składu zarządu przy firmie Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza z odpow. udział. w Mszanie Dolnej postanawia: wpisać w rejestrze spółdzielni przy powyższej firmie, iż 1) w dniu 30. 5. 1943 uchwalono zmianę art. 4 i 38 statutu w tym kierunku, iż do art. 4 dodano słowa: „spółdzielnia może rozszerzyć swą działalność na producentów mleka i jaj z terenu swego działania, nie będących jej członkami", zaś do art. 38 dodano ust. 7, który brzmi: „zwroty i nadpłaty (zyski) pochodzące z obrotów z niecztonkami", 2) w dniu 5. 6. 1943 wybrano ponownie do zarządu Jana Szynalika. RS. 1063

I. RS. II. 111. Postanowienie. Dnia 1 lipca 1943. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany statutu przy firmie Spółdzielnia Rolniczo Handlowa „Rolnik" z odpowiedzialnością udziałami w Krasnem Lasocicach postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 9 maja 1943 uchwalono zmianę § 38 statutu w tym kierunku, iż rok obrachunkowy trwa od dnia 1 lipca do dnia 30 czerwca. Zmianę § 6 statutu przyjmuje się do wiadomości Sądu. Rs. 1063 a

I. RS. II. 29. Postanowienie. Dnia 6 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany statutu przy firmie „Pszczółka" Spółdzielnia Rolniczo-Spożywcza z odpow. udział. w Łukowicy postanawia wpisać w rejestrze spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 11. 5. 1941 i 30. 8. 1942 uchwalono zmianę dotychczasowego statutu, w szczególności §§ 1, 8 i 38 jak następuje:: Rubr. 2. Firma spółdzielni: „Pszczółka" Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością udziałami w Łukowicy. Rubr. 4. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: udział wynosi 25 zł; zadeklarowany jeden udział wpłaca się w całości przy przystąpieniu, resztę zaś w 2 równych ratach kwartalnych, które zarząd może potrącić przy wypłatach za dostarczone produkty. Rubr. 6. ad c) rok obrachunkowy trwa od dnia 1 lipca do dnia 30 czerwca. RS. 1063 b

I. RS. II. 59. Postanowienie. Dnia 5 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany statutu przy firmie „Zhoda" ogólna spółdzielnia rolnicza dla kupna i sprzedaży z odpow. udz. w Powroźniku, postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 24 stycznia 1943 zmieniono § 36 statutu w tym kierunku, iż rok obrachunkowy trwa od 1 lipca do 30 czerwca. Zmianę §§ 9 i 16 przyjmuje się do wiadomości Sądu. RS. 1063 c

Rejestracja nowych członków zarządu

I. RS. II. 45. Postanowienie. Dnia 8 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 1943 sprawy Banku Spółdzielczego w Rzeszowie dawniej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego o wpisanie do rejestru spółdzielni zmian postanawia wpisać do rejestru spółdzielni II. 45 następujące dane: Członek zarządu Emil Zmełty. Wykreślono Piotra Fica. Data wpisu 10 lipca 1943. Rs. 1066

Nr. I. RS. II. 13. Postanowienie. Dnia 14 maja 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 14 maja 1943 r. sprawy Spółdzielni Mleczarskiej w Stobiernej o wpisanie do rejestru zmian postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru II. 13. 1. Nr. kolejny wpisu: 6. 5. I. Członkowie zarządu: Jakub Tokarz, Walenty Dworak. II. wykreślono: Andrzeja Dworaka, Jana Szczura. Data wpisu 20 maja 1493 r. Rs. 1066a

Nr. akt I. RS. II. 82. Postanowienie. Dnia 27 maja 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 27 maja 1943 r. sprawy Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Białobrzegach o wpisanie do rejestru spółdzielni zmian postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru II. 82 następujące dane: I. Członek zarządu: Stanisław Bożek, II. wykreślono Ludwika Stryczka. Data wpisu 7 czerwca 1943 r. Rs. 1066b

Nr. akt. I. RS. IV. 62. Postanowienie. Dnia 5 czerwca 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 1943 r. sprawy Spółdzielni Spożywców „Zgoda" w Głuchowie o wpisanie do rejestru spółdzielni zmian postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV. 62 następujące dane: I. członek zarządu: Władysława Szul, II. wykreślono Stanisława Florka. Data wpisu 18 czerwca 1943. Rs. 1066 c

Nr. akt I. RS. V. 89. Postanowienie. Dnia 5 czerwca 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział rejestrowy po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 1943 r. sprawy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Niebylcu do rejestru spółdzielni zmian postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru V. 89 następujące dane: I. Członek zarządu Władysław Gutowski, II. wykreślono Jana Nastałka. Data wpisu: 18 czerwca 1943 r. Rs. 1066 d

Nr. akt I. RS. V. 89. Postanowienie. Dnia 5 czerwca 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 1943 r. sprawy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Niebylcu o wpisanie do rejestru spółdzielni zmian postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru V. 89 następujące dane: I. Członek zarządu Władysław Gutowski, II. wykreślono Jana Nastałka. Data wpisu: 18 czerwca 1943 r. Rs. 1066 e,

Nr. akt I. RS. V. 45. Postanowienie. Dnia 16 czerwca 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 1943 r. sprawy Spółdzielni „Zgoda" w Korniaktowie o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany zarządu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru V. 45 następujące dane: I. członkowie zarządu: Antoni Kurek, Władysław Bartnik. II. Wykreślono: Józefa Ruparę, Józefa Pelca. Data wpisu 18 czerwca 1943. Rs. 1066 f

Nr. akt I. RS. V. 12. Postanowienie. Dnia 5 czerwca 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 1943 r. sprawy Spółdzielni Spożywców „Gorliczanka" w Gorliczynie o wpisanie do rejestru spółdzielni zmian postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru V. 12 następujące dane: I. Członkowie zarządu: Władysław Lasek, Jan Wiśniowski, Władysław Grudziecki. II. wykreślono: Józefa Koniecznego Józefa Płoskonia, Jana Kojdera. Data wpisu 18 czerwca Sądu. RS. 1066 g

Nr. akt I. RS. V. 61. Postanowienie. Dnia 5 czerwca 1943 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 1943 r. sprawy Spółdzielni Spożywców „Nadzieja" w Pstrągowej o wpisanie do rejestru spółdzielni zmian postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru V. 61 następujące dane: I. Członek zarządu: Edmund Pyra, II. wykreślono Ignacego Strzępka. Data wpisu 18 czerwca 1943 r. RS. 1066 h

I. 3. RS. 588. Dnia 19 lipca 1943. Sąd Okręgowy w Brzeżanach po rozpoznaniu wniosku firmy Obwodowa Składnica Kółek Rolniczych, Spółdzielnia rolniczo-handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Kozowej o wpis do rejestru zmiany statutu i członków zarządu postanowił wpisać do rejestru spółdzielni Nr. rejestru I. 3 RS. 588 następujące dane: I. Na walnym zgromadzeniu członków spółdzielni, odbytego dnia 27 czerwca 1943 zmieniono w całości statut spółdzielni na nowy statut wedle wzoru do akt dołączonego. Firma spółdzielni obecnie brzmi: Spółdzielnia Rolnicza Zakupu i Zbytu z odpowiedzialnością udziałami w Kozowej. Jeden członkowski udział wynosi 25 zł. płatny w całości przy przystąpieniu na członka. Rok obrachunkowy trwa od 1 lipca do 30 czerwca 1943. II. Na posiedzeniu rady nadzorczej dnia 27 czerwca 1943 r. wybrano w miejsce ustępujących nowych członków zarządu w osobach: 1) Jurkiewicza Ludwika, 2) Chojnackiego Michała, 3) Sieradzkiego Zygmunta. Data wpisu 19 lipca 1943 r. Rs. 1083

I. RSI II. 92. Dnia 30 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany zarządu przy firmie „Rolnik", Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udział. w Rożnowie postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 26 lipca 1943 r. w miejsce Helaka Władysława i Wolaka Piotra wybrano do zarządu Jędrzejka Emila i Gąskę Mariana. Rs. 1088

I. RS. II. 73. Dnia 23 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany zarządu przy firmie Spółdzielnia Spożywców „Sprawiedliwość" z odpow. udział w Korzennej postanawia: wpisać w rejestrze spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 29 czerwca 1943 r. w miejsce Kasprzyka Jana wybrano do zarządu Pękalę Józefa. Rs. 1088a

I. RS. II. 32. Dnia 7 sierpnia 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany zarządu przy firmie Kasa Stefczyka, spółdzielnia z nieogr. odpow. w Chochołowie postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 27 grudnia 1943 r. w miejsce Andrzeja Masnego wybrano do zarządu Krupę Jana. Rs. 1088b

I. RS. II. 17. Dnia 20 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany zarządu przy firmie Spółdzielnia Spożywców „Ludowiec" w Brzeznej z odpow. udziałami postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 22 czerwca 1943 r. w miejsce Pasiuta Stanisława i Popardowskiego Jana wybrano do zarządu Ciurkę Jakuba i Popardowskiego Józefa. Rs. 1088c

I. RS. II. 189. Dnia 24 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany zarządu przy firmie Kasa Stefczyka, spółdz. z nieogr. odpow. w Rożnowie postanawia: wpisać w rejestrze spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 16 maja 1943 r. w miejsce Wolaka Stefana wybrano do zarządu Hajduka Henryka oraz ponownie Dziedzica Jana. Rs. 1088d

I. RS. I. 134. Dnia 20 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany zarządu przy firmie Kasa Stefczyka, spółdzielnia z nieogr. odpow. w Podolu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 6 czerwca 1943 r. w miejsce Forysia Franciszka wybrano do zarządu Marchacza Jana oraz ponownie Rakoczego Jana, Pawlikowskiego Stanisława i Sadlonia Stanisława. Rs. 1088e

I. RS. I. 62. Dnia 22 lipca 1943 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu sprawy wpisania do rejestru spółdzielni zmiany zarządu przy firmie Spółdzielnia Nauczycielstwa Polskiego, zarejestr. z ogr. odpow. w Nowym Sączu postanawia: wpisać w rejestrze spółdzielni przy powyższej firmie, iż w dniu 18 czerwca 1943 r. w miejsce Leona Białoskórskiego został wybrany do zarządu Głąb Bolesław. Rs. 1088f

Rozwiązania i likwidacje spółdzielni

Mianowany przez Sąd Okręgowy w Lublinie likwidator Spółdzielni Mleczarskiej w Niedziałowicach z odpow. ogranicz. stosownie do art. 75 ustawy o Spółdzielniach wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w terminie trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia pod adresem: Antoni Krawiński, Lublin, ul. Lubartowska 2. Sp. 1019/Ogł. III.

Mianowany przez Sąd Okręgowy w Lublinie likwidator Ukraińskiego Gospodarczego Objednania z odpowiedz. ograniczoną w Chełmie, stosownie do art. 75 ustawy o Spółdzielniach wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w terminie ustawowym, pod adresem: Antoni Krawiński, Lublin, ul. Lubartowska 2. Sp. 1019a/Ogł. III.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Siedlcach jako Rejestrowego z dnia 30 stycznia 1941 r. Spółdzielnia Mleczarska w Feliksinie została rozwiązana i znajduje się w stanie likwidacji. Wobec powyższego na podstawie art. 76 Ustawy o Spółdzielniach, wzywam wszystkich wierzycieli wymienionej spółdzielni do składania roszczeń w terminie przewidzianym ustawą o spółdzielniach. Jednocześnie zaznaczam, że część dokumentów i ksiąg spółdzielni uległa zniszczeniu, wobec czego zgłoszenia wierzycieli muszą być należycie udokumentowane. Roszczenia proszę zgłaszać pod adresem Likwidatora z urzędu Bogusza Czyżewicza, Puławy, Parkstrasse 43. Sp. 1027/Ogł. III.

Ustanowiona postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie, Wydział Rejestru Handlowego z dnia 30 czerwca 1941 r. Likwidatorem z urzędu Opolskiej Spółdzielni Rolniczej z o. o. w Opolu Lubelskim w likwidacji, na podstawie Art. 76 Ustawy o spółdzielniach, wzywam wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej spółdzielni do składania roszczeń należycie udokumentowanych w terminie ustawowym pod adresem Likwidatora z urzędu Reginy Słopnickiej-Czyżewicz, Puławy, Parkstrasse Nr. 43. Sp. 1028/Ogł. III.

Mianowany przez Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Siedlcach likwidatorem z urzędu Kasy Spółdzielczej z nieogran. odpow. w Sobieniach-Jeziorach, w likwidacji na podstawie Art. 76 ustawy o spółdzielniach, wzywam wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej spółdzielni do składania swych roszczeń należycie udokumentowanych. Jednocześnie nadmieniam, że księgi i dokumenty należące do spółdzielni uległy częściowemu zniszczeniu. Adres likwidatora z urzędu: Regina Słopnicka-Czyżewicz, Puławy, ul. Parkstrasse Nr. 43. Sp. 1049/Ogł. III.

Likwidator z Urzędu Lubelskiego Towarzystwa Handlowo-Kredytowego w Lublinie z o. o. w likwidacji, zawiadamia, że wyżej wymieniona spółdzielnia jest w stanie likwidacji i stosownie do wymagań Art. 76 Ustawy o spółdzielniach wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń należycie udokumentowanych w terminie ustawowym, pod adresem Likwidatora z urzędu R. Słopnickiej-Czyżewicz, Puławy, ul. Parkstrasse Nr. 43. Sp. 1079 Ogł. I

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie wpisano: W dniu 21 kwietnia 1943 r. przy spółdzielni pod firmą „Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Pracowników Miejskich w Częstochowie", S. 30. Z dniem 1 kwietnia 1943 r. spółdzielnia została rozwiązana i wprowadzono likwidację. Na likwidatorów powołano Stefana Pawłowskiego, Antoniego Junga, Wincentego Grodkowskiego.

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie wpisano: W dniu 24 czerwca 1943 r. przy spółdzielni pod firmą „Kasa Stefczyka spółdz. z odpow. nieograniczoną w Żarkach", S. 134. Na mocy uchwał Walnych Zgromadzeń członków Spółdzielni z dnia 27 grudnia 1942 r. i z dnia 17 stycznia 1943 r. spółdzielnia została rozwiązaną i otwarto jej likwidację. Na likwidatora wybrany został Józef Sokołowski. Rs. 1080

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie wpisano: W dniu 24 czerwca 1943 r. przy spółdzielni pod firmą „Spółdzielnia Spożywców „Lepsze Jutro" z odpow. udział. w Bąkowej Górze" S. 117. Zarząd obecnie stanowią: Sobczyk Józef, Szymanek Andrzej i Nowak Józef. Rs. 1080a

Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszy Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, Spółdzielnia z ogr. odpow. w Warszawie zawiadamia, że na skutek zarządzenia Rządu Generalnego Gubernatorstwa Wydział Nadzoru Bankowego z dnia 17 czerwca 1943 r. Nr. 2748/43 została rozwiązana i przystąpiła do likwidacji. W związku z powyższym wzywa się wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w terminie 3 miesięcznym od daty niniejszego ogłoszenia pod adresem: Międzyzwiązkowa Spółdzielnia Powiernicza z odp. udz. w Warszawie, ul. Warecka Nr. 11a. Sp. 1087/Ogl. I

Postanowieniem Sądu Okręgowego jako Rejestrowego w Lublinie z dnia 15 lipca 1943 r. Bank Spółdzielczy w Krasnymstawie z odpowiedzialnością nieograniczoną Nr. rej. Sp. 90, został rozwiązany i znajduje się w likwidacji. Ustanowiony tą decyzją likwidator Dzik Paweł, zamieszkały w Krasnymstawie, ul. Policyjna Nr 7, wzywa wierzycieli, aby w terminie trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia zgłosili swoje roszczenia pod jego adresem. Sp. 1091/Ogl. I

Różne

Sygn. akt: I. Nc 1459/43. Dnia 20 czerwca 1942. Sąd Grodzki w Tarnobrzegu zatwierdza układ zawarty na zgromadzeniu wierzycieli, odbytym dnia 8 sierpnia 1939 r. przed Wojewódzkim Urzędem Rozjemczym dla spraw majątkowych gospodarstw Wiejskich we Lwowie między Spółdzielnią Rolniczo-Handlową „Gleba" w Tarnobrzegu, Stowarzyszeniem z ogr. odp. a jej wierzycielami wymienionymi w liście wierzytelności, zatwierdzonej dnia 7 marca 1939 r. Sp. 1090

Kierownik Wydawnictwa: Inż. roln. Dr Florian Łorzyński, Krakau. Redaktor naczelny: Inż. roln. Dr Florian Łorzyński, Krakau; Zastępca: Janusz Górski, Krakau. Odpowiedzialny za zagadnienia spółdzielcze: H. Grudziński, Krakau. Kierownik działu ogłoszeń: Henryk Kwilecki, Krakau. Wydawnictwo: Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzer Str. 48, Tel. 116-79 i 116-80. Druk ZKW, Krakau, Universitätsstr. 19a. Ważny cennik Nr 1.